KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 22 LUTEGO 1928 ROKU. Nr. 53.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Dekret o waloryzacji ceł

wprowadził delegację niemiecką w zakłopotanie.

Berlin, 21.2 (PAT) „Vossische Ztg." w obszernym artykule o polskim dekrecie waloryzacyjnym, przytaczając oświadczenie półurzędowego organu związku przemysłu niemieckiego, utrzymującego, że w dekrecie tym nie chodzi o waloryzację, **lecz o wyraźne podwyższenie ceł**, mające charakter zarządzenia **bojowego przeciwko Niemcom**, pisze, że niema celu łudzić się co do tego, że największe i najistotniejsze pozycje ekspor tu niemieckich fabrykantów, a mianowicie maszyn, produktów chemicznych i elektrotechnicznych, **dotknięte zostały bardzo polskiem zarządzeniem waloryzacyjnem.**

Wywóz niemieckich wyrobów włókienniczych, który w roku 1924 osiągnął wartość 23.6 miljonów marek, został również wliczony do kategorji produktów, na które cło podwyższone zostało o 7 proc.

W przyszłych rokowaniach celnych, jak oświadcza dziennik, chodzić musi nietylko o to, aby uzyskać od Polski pewne zniżki procentowe na zwaloryzowane cła, odpowiadające w pewnej mierze życzeniom niemieckiego eksportu, ale również i o to, aby Polska zgodziła się na stabilizację stawek dla najważniejszych fabrykatów niemieckiego eksportu, na wzór stabilizacji, przeprowadzonej w traktatach handlowych polsko-francuskich i polsko-czechosłowackich. To ostatnie byłoby nawet — zdaniem „Vossische Ztg." — ważniejsze z uwagi na fakt, że obecna waloryzacja jest również tylko zarządzeniem doraźnem, które nie usuwa konieczności wprowadzenia nowej polskiej taryfy autonomicznej.

Wobec tego zaś, że eksport niemiecki do Polski w r. 1926 przewyższył trzykrotnie eksport z Czechosłowacji, a sześciokrotnie z Francji, nie powinno być rzeczą niemożliwą uzyskanie stabilizacji dla najważniejszych pozycyj niemieckiego eksportu (300 do 400 pozycyj). Dziś jest to jeszcze możliwe do osiągnięcia mimo, że sam fakt dokonania podwyżki ceł nie **przyczynił się zgoła do ułatwienia sytuacji delegacji niemieckiej w przyszłych rokowaniach.** Wobec tej sytuacji, jaka się teraz wytworzyła, oświadcza dziennik, wolno będzie chyba zapytać, czy było koniecznem przyznawać Polsce tę dla niej tak korzystną pozycję. Ne ulega bowiem żadnej wątpliwości, że nagłe wydanie dekretu o waloryzacji ceł przez Polskę było przedewszystkiem wynikiem **energicznych żądań ze strony niemieckiej.** Polska była gotowa odroczyć całą kwestję waloryzacji ceł jeszcze w jesieni ub. roku, t. zn. przed rozpoczęciem obecnych rokowań wyraziła zasadniczą gotowość rozpoczęcia rokowań na temat stabilizacji ceł traktatowych na podstawie złotej, chcąc w ten sposób w miarę możności usunąć niepewność co do swej polityki celnej, której widmem była grożąca waloryzacja taryf.

W toku rokowań jednak **delegacja niemiecka nigdy nie podała powodów, dla których nie skorzystała z tej zasadnczej gotowości ze strony polskiej.** Owszem, delegacja niemiecka kategorycznie oświadczyła, że **Niemcy nie mogą rozpocząć rokowań celnych dopóty, dopóki Polska nie oświadczy się w sprawie zakresu waloryzacji ceł.**

Dziennik zaznacza dalej, że taktyka niemiecka mogła spowodować w wyniku tylko **odroczenie rokowań na czas nieokreślony** w tym wypadku, gdyby Polska nie ogłosiła dekretu waloryzacyjnego, albo też walory zacja musiała być przeprowadzona i to oczywiście w ten sposób, iż Polska uzyskać miała korzystną propozycję w rokowaniach celnych dla przeprowadzenia swoich żądań w zakresie importu polskich produktów rolnych.

Niema więc — kończy dziennik — celu zatajać tej ubolewania godnej porażki, jaką delegacja niemiecka z dr. Hermesem na czele poniosła, już choćby z tego powodu, że obecnie chodzić musi o to, aby napowrót zająć tę podstawę, której Niemcy nie powinny były opuszczać, a mianowicie **podstawę do prowadzenia rokowań o stabilizację ceł dla możliwie jaknajwiększej ilości pozycyj niemieckiego eksportu.**

INSTYTUT BADAŃ

KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ I CEN.

Warszawa, 21-2. (Tel wł.) W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lutego rb .o ustanowieniu „Instytutu badań konjunktury gospodarczej i cen". **Zadaniem instytutu będzie badanie życia gospodarczego ze stanowiska istniejących konjunktur, badanie cen w przemyśle i handlu itd.**

Przy Instytucie powstanie Rada, składająca się z 19 osób, w tem 10 osób, znawców życia gospodarczego i fachowców powoływanych przez min. przemysłu i handlu; 8 przedstawicieli poszczególnych Ministerstw i 1 dyrektor Instytutu.

Dyrektor Instytutu będzie miał prawo wzywać właścicieli przedsiębiorstw, kierowników, urzędników, zarządzających, dostawców, pośredników itd., celem składania zeznań i dowodów, dotyczących kosztów własnych przedsiębiorstwa i kalkulacji cen. Dyrektor Instytutu może mianować rzeczoznawców do przeprowadzenia badań, którzy będą mieli prawo wglądu w księgi handlowe, administrację itd.

Informacje, uzyskane przez Instytut, nie mogą być żadną miarą używane dla celów podatkowych. W razie podania fałszywych wiadomości dyrektor Instytutu ma prawo nałożyć karę w wysokości do 6 miesięcy więzienia lub 25.000 złotych. Za niedbalstwo w wysokości 5000 zł. Kto bez usprawiedliwienia nie stawi się na wezwanie dyrektora Instytutu może zostać skazanym na 2000 zł. kary. Nakładanie kar należy do dyrektora, a wykonanie do władz administracyjnych.

783 skarg wyborczych

WPŁYNĘŁO DO NAJWYŻSZEGO SĄDU.

Warszawa, 21-2. (Tel. wł.) Do 20 bm. zgłoszonych zostało do Sądu Najwyższego 783 skarg wyborczych. Jest ich zatem 2 razy więcej, aniżeli w czasie poprzednich wyborów. Wówczas bowiem zgłoszono wszystkiego 336 zażaleń. Szczególniej w ostatnich dwuch dniach napłynięcia b. wiele skarg, w liczbie kilku setek. Większość skarg dotyczy unieważnienia szeregu list okręgowych oraz nieformalności, popełnionych przez poszczególne komisje wyborcze.

Włoski ustrój parlamentarny

ZOSTAŁ DO GRUNTU ZREFORMOWANY.

Rzym, 21.2 (PAT) Według zatwierdzonego wczoraj przez radę ministrów nowego prawa wyborczego, liczba deputowanych oznaczona została na 400. Kandydatów w liczbie 800 mają przedstawiać syndykaty i **stowarzyszenia kulturalne i dobroczynne**, poczem utworzona w ten sposób lista poddana zostanie rozważaniu **wielkiej rady faszystowskiej**, która wybierze 400 z pośród 800 przedstawionych kandydatów, przyczem ma prawo wnosić na listę nowe, nie figurujące na niej nazwiska.

Gotowa lista 400 kandydatów poddana zostaje następnie głosowaniu wyborców, którzy mają jedynie prawo odpowiedzieć **twierdząco lub przeczaco** na pytanie, czy zgadzają się na listę, ułożoną przez wielką radę. Lista przechodzi w całości, o ile osiąga ilość głosów równą połowie liczby głosujących, w przeciwnym razie wybory się powtarza, przyczem mogą być wysunięte listy konkurencyjne.

Zbliża się termin

PRÓBY SIŁ RZĄDU SOWIECKIEGO I LUDNOŚCI WIEJSKIEJ.

Berlin, 21.1 (PAT) „Berliner Tgb" zamieszcza artykuł wstępny swego korespondenta moskiewskiego p. Scheffera, omawiający obecny **ciężki kryzys agrarny Unji sowieckiej.** Wedle oficjalnej statystyki, rząd sowiecki do czasu nowych żniw potrzebuje jeszcze dla wyżywienia ludności miejskiej i wojska 2 i pół miljona ton zboża.

Dotychczasowe starania doprowadzenia do zbliżenia między ludnością miejską a wiejską nie doprowadziły do pożądanego skutku.

Obecnie rząd sowiecki widzi się zmuszonym użyć wszelkich sił **dla złamania biernego oporu chłopów,** wzbraniających się sprzedawać zboże. Próba sił rządu sowieckiego i ludności wiejskiej jest w najbliższym czasie nieuniknioną.

ZWYŻKA CEN PSZENICY.

Chicago, 21.2 (AW) Na zbożowej giełdzie amerykańskiej zaznaczyła się w dniu dzisiejszym wielka zwyżka cen pszenicy, którą tłomaczy się wielkiem brakiem środków żywnościowych w Rosji sowieckiej.

Według ostatnich wiadomości z Moskwy daje się tam odczuwać wielki brak ryżu i ziemniaków, na skutek czego musiano znacznie obniżyć wyznaczone kontyngenty żywnościowe.

Zakończenie prac

POLSKO - SOWIECKIEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ.

Wilno, 21-2. (PAT.) Obradująca tu od przeszło dwuch tygodni polsko-sowiecka konferencja kolejowa zakończyła swe prace. Ostateczne podpisanie odnośnego protokułu nastąpi w dniu dzisiejszym. Na cześć delegatów sowieckich dyrekcja kolejowa wydała obiad. Wyjazd delegatów sowieckich nastąpi w czwartek dn. 23 bm.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY W DRUKU.

Warszawa, 21-2. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu dało do druku preliminarz budżetowy za rok 1928-29. Druk preliminarza będzie ukończony za 2 do 3 tygodni.

Uczenice-komunistki

PRZED SĄDEM.

Łódź, 21.2 (PAT) W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko 6 uczenicom jednego z gimnazjów żeńskich w Łodzi, oskarżonym o należenie do partji komunistycznej t. zw. związku młodzieży komunistycznej i o prowadzenie niedozwolonej propagandy wywrotowej.

Późnym wieczorem sprawa została odroczona. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. Proces ten wywołał w Łodzi sensację. Sala rozpraw była przepełniona publicznością.

SAMOBÓJSTWO DZIENNIKARZA.

Warszawa, 21-2. (AW.) Dziś o godz. 9 rano zastrzelił się w hotelu „Bristol" 40-letni H. Kamiński, współpracownik „Messager Polonais". Przyczyna samobójstwa nie jest dotychczas stwierdzoną.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa, 21-2 (AW.) W dniu wczorajszym na linji Stryj — Stanisławów między stacjami Bolechów — Morszyn rozerwał się jadący pociąg towarowy. Gdy pierwsza połowa pociągu przybyła na stację w Morszynie nadjechała na nią w szalonym pędzie druga oderwana część wagonów, które uderzyły z ogromną siłą w stojące wagony na dworcu. Wskutek tego 3 wagony zostały całkowicie zdruzgotane, 8 zaś silnie uszkodzonych. Strat w ludziach na szczęście nie było.

WYBUCH W KOPALNI.

Pittsburg, 21.2 (PAT) W kopalni węgla w New Kensington nastąpił wybuch, przy którym 40 górników zostało zasypanych ziemią.

Szalejący w kopalni pożar utrudnia niezmiernie akcję ratunkową.

Zamiast Senatu

RADA GOSPODARCZA?

Warszawa, 21.2 (Tel. wł.) W kołach rządowych powstał swego czasu projekt połączenia 3 komisyj opinjodawczych przy prezydjum Rady ministrów w jedną całość jako Radę gospodarczą. W tym celu wyłoniona została delegacja, która opracowywuje odpowiedni statut.

W kołach sanacyjnych zastanawiają się, czy w związku z projektowaną zmianą ustroju państwa nie nadać Radzie gospodarczej szerokich kompetencyj, aby zastąpić nią Senat.

PRZEGLĄD PRASY

Powszechne głosowanie na Prezydenta.

Polacy naogół lubią wszelkiego rodzaju nowości. Nic dziwnego, że tu i owdzie poczynają odzywać się głosy, skłaniające się ku propagowanej idei obioru Prezydenta Rzpltej przez powszechne głosowanie. Niejednokrotnie przytaczaliśmy argumenty przeciwstawiające się temu projektowi, jako szkodliwemu. Do czego prowadziłoby powszechne głosowanie na Prezydenta pla stycznie wskazuje prof. Konopczyński na łamach „Gazety Warszawskiej", pisząc:

Co oznacza obiór przez powszechne głosowanie? To samo co dawna akcja viritim. Wówczas jedno zgromadzenie z kilkudziesięciu tysięcy głów, teraz tysiące również hałaśliwych wieców po zaściankach. Tam nacisk wielkich fortun, tu teror głośnego imienia. Grozi jednak coś gorszego: jeżeli prezydent Stanów Zjednoczonych wybrany w głosowaniu pośrednim równoważy powagę kongresu, to szef państwa wybrany przez plebiscyt tłumów, jak uczą doświadczenia francuskie pomiata przedstawicielstwem narodowem. Jeżeli bez zmiany Konstytucji w tym punkcie pod firmą prezydenta wybranego przez Zgromadzenie Narodowe, mamy mocny przedsmak amerykańskiego systemu łupów, tysiączne rugi w wojsku i administracji, to przed czem cofnie się namiętność zwycięzców, gdy za grube pieniądze wezmą górę w plebiscycie? I jaką rolę grać będą w proponowanym systemie nasze mniejszości narodowe? Czy nie rolę decydującą?

Ustawa rządowa 3 Maja nie chciała elekcji viritim nawet co lat kilkadziesiąt (a nie co 7 jak byłoby teraz), chciała uniknąć burzliwych bezkrólewi, ingerencji obcych agentur, namiętnych walk partyjnych, więc skasowała elekcję, zaprowadziła uczciwą monarchję konstytucyjną. BBWR. steruje ku zamaskowanej monarchji niekonstytucyjnej.

Uwagi powyższe wypowiedziane przez poważnego uczonego i pierwszorzędnego znawcę historji ustroju Polski, powinny być otrzeźwieniem dla niejednego amatora... nowalijek ustrojowych.

Co piszą żydzi?

Z racji kampanji wyborczej p. N. Priłucki zaczął wydawać pismo pt. „Wal-Glok" („Dzwon wyborczy"). Jest to fakt tem ciekawszy, że, jak zapewnia „Hajnt" (nr. 19), p. Priłucki tak dalece utracił popularność wśród żydów, iż podczas wyborów do Rady miejskiej w Warszawie nie uzyskał nawet 2000 głosów i nie otrzymał, oczywiście, mandatu.

To samo pismo (nr. 290) dokonało obliczenia na podstawie ostatnich wyborów do Rady miejskiej w Łodzi, stwierdzając, że na listę ortodoksów i Priłuckiego padło tak mało głosów, iż potrzeba ich 100 proc. więcej, aby uzyskać mandat do Sejmu.

„Klejnhendler" (nr. 3) podnosi, że żydzi mają do zawdzięczenia swe „polityczne i ekonomiczne zwycięstwa od maja 1926 r." — jedynie obecnemu Rządowi.

Wspomniany „Wal-Glok" (nr. 1) podkreśla przedewszystkiem dobrodziejstwo dla żydów, wynikające z „usunięcia urzędników endeckich" przez Rząd obecny. Wspomina też o polepszeniu żydowskiego stanu ekonomicznego „pod rządem sanacji".

„Nieszczęściem dla żydów — kończy — byłoby wygranie obecnej bitwy wyborczej przez polską reakcję".

P. Priłucki mówi też wyraźnie, podług „Hajnta" (nr. 10), że:

„w dziedzinie społeczno-ekonomicznej żydzi mogą się spodziewać w bliskiej przyszłości kompensat (!) dla ludności żydowskiej".

Poza tem żydzi, którzy utworzyli blok mniejszości narodowych, także wyrażają zadowolenie z Rządu za jego stosunek do żydów. „Lodzer Tageblatt" dwukrotnie (nr. 276 i 21) zapewnia):

„Blok mniejszości narodowych utworzono nie przeciw obecnemu Rządowi. Posłowie żydowscy, którzy obecnie stworzyli blok ten, popierali Rząd obecny. Położył on zasługi w kierunku zmiany w ustosunkowaniu się do żydów. Żydzi z bloku mniejszości nie zajmują stanowiska opozycyjnego względem obecnego Rządu. Wprost przeciwnie: uważają oni obecny Rząd za najlepszy ze stanowiska interesów żydowskich. Jest to dla żydów Rząd najlepszy z możliwych. Nie zwalczamy go".

Jak wynika z powyższego, walka wyborcza wśród żydów będzie czysto wewnętrzna. O charakterze tej walki pisze „Hajnt" (nr. 5):

„Tym razem walka będzie bardzo ciężka i bardzo zawzięta, podobna do walki, którą żydzi-narodowcy niegdyś prowadzili z Dicksteinem i Natansonami. Pod pewnemi względami zaś walka obecna będzie o wiele jeszcze ostrzejsza i energiczniejsza, niż wtedy. Dawniej bowiem żydzi-narodowcy mieli przeciw sobie żydów (asymilatorów) z pewnem przekonaniem: ludzi, którzy istotnie wierzyli w to, co propagowali wśród żydów. Natomiast teraz mają do czynienia z garstką żydów-karjerowiczów itd., którzy są gotowi wszystko przehandlować za koncesje na szynk lub na przywóz pomarańcz.

W sprawie walki z asymilacją niezmiernie charakterystyczny jest szczegół następujący:

„Hajnt" nr. 11) na jednej kolumnie pisze z entuzjazmem o świeżo zmarłym działaczu żydowskim, chwaląc go nadzwyczajnie za jego walkę przez całe życie w Warszawie z asymilatorami. Na odwrotnej stronie zaś tej samej kolumny podaje, że ten sam, który zwalczał asymilację, ożenił się z córką generała rosyjskiego, prawosławną, która przeszła na wiarę żydowską.

Więc etyka czysto murzyńska i — pięknie jest, gdy żydzi „asymilują na żargon" — Rosjanki.

Jednocześnie „Lodzer Tageblatt" (nr. 293) opowiada, że w Lublinie ochrzciły się jakieś dwie żydówki i dodaje:

„Neofitki są jeszcze tak zuchwałe (!) że nietylko pozostają w tem samem mieście, lecz nawet na tej samej ulicy, gdzie ich rodzice mieszkają".

Nowy dopływ kapitałów

UZYSKAJĄ NIEMCY Z AMERYKI.

Berlin, 21.2 (PAT) „Vossische Ztg", donosząc o przyjęciu przez senat amerykański ustawy, zwalniającej z pod sekwestru mienie niemieckie, zwraca uwagę na **doniosłe znaczenie tego faktu dla Niemiec.**

Dzięki tej uchwale Niemcy uzyska ją w niedługim czasie **nowy dopływ kapitałów w wysokości 800 miljonów marek**, co, zwłaszcza ze względu na niepewność widoków pożyczkowych posiada wielkie znaczenie.

Francuski punkt widzenia

NA KWSTJĘ ROZJEMSTWA I BEZPIECZEŃSTWA.

Genewa, 21-2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa Paul Boncour przedstawił francuski punkt widzenia. Mówca domagał się utworzenia **szeregu regjonalnych układów o rozjemstwie i bezpieczeństwie**, odpowiadających układowi, zawartemu w Locarno. Według zdania Boncoura, zadaniem opinji publicznej wszystkich krajów jest zachęcanie do zawierania tego rodzaju układów. albowiem tylko w ten sposób będzie można uniknąć powrotu do przedwojennych, niebezpiecznych dla pokoju, separatystycznych przymierzy.

Genewa, 21.2 (PAT) W dalszym ciągu dzisiejszych obrad komitetu bez pieczeństwa i rozjemstwa zabrał głos przedstawiciel Włoch, który **zalecał zawieranie układów pomiędzy sąsiadującemi państwami.**

Następny mówca Erich (Fnilandja) wyraził pogląd, iż niewykluczone jest dojście do skutku powszechnego traktatu bezpieczeństwa i zaproponował, aby deklarację o zakazie wojny napastniczej skonkretyzować, nadając jej formę konwencji.

Ustawa o ochronie lokatorów

PRZEDMIOTEM OŻYWIONYCH NARAD W AUSTRJI.

Wiedeń, 21-2. (AW.) Przedłożone przez rząd główne zasady nowego przedłożenia o najmie mieszkań, są dziś **przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji w kołach politycznych, jak i całej tutejszej prasie.** Charakterystycznym jest fakt, że również i pisma mieszczańskie, które oddawna domagały się zasadniczego ograniczenia ustawy o ochronie lokatorów ,podają elaborat rządowy bardzo szczegółowej krytyce i odrzucają liczne szczegóły przedłożenia rządowego, wskazując przy tem na to, że **przedłożenie to nie chroni należycie najsłabszego ekonomicznie stanu średniego.** Urzędnicy oświadczają, że wprowadzenie w życie tego przedłożenia **byłoby katastrofą dla stanu urzędniczego.** Pisma socjalistyczne jaknajenergiczniej sprzeciwiają się temu przedłożeniu, odrzucając je w całej osnowie i oświadczają, że nigdy nie dopuszczą do tego, by projekt ten stał się ustawą.

Liga Narodów

NIE ZMIENI SWEJ SIEDZIBY.

Londyn, 21.2 (AW) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" stwierdza w swej depeszy z Genewy, że dyskusję na temat przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia **można uważać za ukończoną i że niema już mowy o przeniesienie tejże.**

Rząd szwajcarski oświadczył gotowość do rozszerzenia przywilejów dla urzędników Ligi Narodów.

STABILIZACJA LIRY.

Rzym, 21.2 (AW) Otwarcie sesji parlamentarnej nastąpi w dniu 27 b. m. Parlament zajmie się budżetem oraz załatwi inne przedłożenia rządowe m. in. przedłożenie o stabilizacji liry.

Sesja parlamentarna potrwa do końca marca b. r.

ŚMIERĆ PRZEMYSŁOWCA FRANCUSKIEGO.

Paryż, 21-2. (PAT.) Zmarł tu znany filantrop przemysłowiec Cognac. (P. Cognac był właścicielem jednego z największych magazynów w Paryżu pod nazwą „Samaritin", który zatrudniał 7500 osób).

ARESZTOWANIA W MEKSYKU.

Meksyk, 21.2 (PAT) Aresztowano tu dr. Armora, biskupa Tamaulipas, oraz jeszcze jednego duchownego i dwie osoby świeckie, prawdopodobnie w związku ze śledztwem, prowadzonem w sprawie antyrządowej kampanji Ligi obrony swobody przekonań religijnych.

Wiadomości ze stolicy.

SPRAWA P. P. P. Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się w poniedziałek głośna niegdyś sprawa członków „Pogotowia patrjotów polskich" (P. P. P.), oskarżonych pierwotnie z art. 102 k. k. o zdradę stanu Już w sądzie okręgowym ujawnił się groteskowy charakter procesu. Artykuł 102 k. k. upadł i podsądni skazani zostali tylko z art. 124 k. k. za należenie do tajnego stowarzyszenia. Główny oskarżony Pękosławski skazany został przez sąd okręgowy na 4 miesiące twierdzy, Łubieński i Michałowski na dwa miesiące twierdzy. B. generałowie Wroczyński i Leśniowski zostali uniewinnieni, a Gorczyński, okazał się osobnikiem chorym psychicznie i oddany został na obserwację do szpitala. Sąd apelacyjny wydał wyrok uniewinniający skazanych.

AKT OSKARŻENIA PRZECIW GEN. JAŹWIŃSKIEMU. W ub. tygodniu została dokonana stylizacja aktu oskarżenia przeciw gen. brygady Jaźwińskiemu i 20 oficerom z wojskowego instytutu geograficznego, oskarżonym o popełnienie nadużyć na sumę miljona złotych. Akt oskarżenia obejmuje 300 arkuszy druku maszynowego. Rozprawa przewidziana jest w miesiącu maju.

TRZY STAROSTWA GRODZKIE W WARSZAWIE. Przy podziale administracyjnym Warszawa, jak każde większe miasto, podzielona zostanie na śródmieście oraz przedmieścia. Śródmieście można podzielić na dwie części: 1) reprezentacyjną, w której koncentruje się życie kulturalne i umysłowe, a więc tereny objęte Nowym Światem i Marszałkowską aż do Mokotowa, zamek, sądy i plac Bankowy (Ministerstwo skarbu i Ministerstwo przemysłu i handlu), oraz 2) handlową, położoną na północ od placu Teatralnego i na zachód aż do linji kolejowej. Peryferje miasta należałoby podzielić na południowe i północne.

Wyodrębniając w jedno starostwo Pragę, wynikałoby z tego, że Warszawę należałoby podzielić na 5 starostw grodzkich, t. j. powiększyć dotychczasową ich liczbę o jedno. Wobec różnych trudności pod tym względem stołeczne władze administracyjne skłonne są dzielnicę reprezentacyjną połączyć z przedmieściami południowemi. handlową zaś z przedmieściami, leżącemi na północ. W ten sposób istniałyby w Warszawie trzy starostwa grodzkie.

Odpowiednie wnioski przygotowywane są przez województwo grodzkie i będą wkrótce przedstawione Ministerstwu spraw wewnętrznych. Wymagają one zatwierdzenia Rady ministrów.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO. Onegdaj około południa pod wsią Skorosze w pobliżu Warszawy wylądował niespodziewanie samolot pasażerski Tow. „C. I. D. N. A.", lecący do Paryża. Samolot został zmuszony do lądowania wskutek defektu motoru i udało się to szczęśliwie, gdyż z wyjątkiem strzaskania śmigła, aparat nie został uszkodzony. Zarówno pilot Jan Aroton, jak i pasażer, wyszli z całej tej imprezy bez szwanku.

Echa śląskie.

Badanie potrzeb ruchu kolejowego.

Na Górnym Śląsku bawi obecnie komisja Ministerstwa komunikacji, która bada tutejsze potrzeby ruchu kolejowego zwłaszcza na stacji przetokowej w Tarnowskich Górach w związku z projektowanem znacznem rozszerzeniem tej stacji dla umożliwienia wzmożonego transportu węgla eksportowego. Po dokonaniu rozbudowy Tarnowskie Góry staną się jedną z największych stacyj kolejowych w Polsce. Koszty przebudowy obliczone są na mniej więcej 13 miljonów złotych.

Zmiana ordynacji ubezpieczeniowej.

Komisja socjalna Sejmu śląskiego na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany ordynacji ubezpieczeniowej, który zostanie wniesiony na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 bm. jako wniosek nagły.

Jaką ma być Polska?

Przygotowując się do wyborów, nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tem, że Sejm nadchodzący będzie miał uprawnienia prawodawcze, jakich poprzedni Sejm nie posiadał, gdyż będzie mógł zmienić Konstytucję większością zaledwie trzech piątych głosów przy obecności połowy posłów — i to bez zgody Senatu. Nie ulega więc wątpliwości, że zmiana Konstytucji stanie się główną osią, około której będą się obracały prace przyszłego Sejmu.

Rola zaś czynników narodowych, katolickich i umiarkowanych będzie w przyszłym Sejmie przy realizowaniu tego naczelnego w państwie problemu niewątpliwie znacznie trudniejsza, niż w poprzednim Sejmie.

Jak na to wskazują ostatnie wybory do samorządów, ogromnie w ostatnich latach wzrosły na sile elementy społecznie radykalnie, które będą się przeciwstawiać dążeniom do zreformowania nowej Konstytucji według wzorów zachodnich, a zechcą ją reformować w myśl zasad wschodnich: czy to w kierunku zbolszewiczenia ustroju społecznego, czy w kierunku poddania życia polityczno - społecznego rygorom, znanym w państwach wschodnich.

Jeżeli chodzi o wzrost radykalizmu społecznego, to obok P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego, grupki Stapińskiego itd. główne jego ostrze reprezentują komuniści. Zdaje się niektórym nader uproszczonym umysłom, że wystarczyłoby unieważnić per fas i nefas 15-tkę, a zmora komunistyczna ulotniłaby się w przestrzeni, jak kamfora lub... fundusz wyborczy. Jest to pomyślenie ludzi, oswojonych z myślą, że każda ustawa czy przepis są na to, by je łamać w razie potrzeby dorywczej. Zresztą Sąd Najwyższy, zatwierdziwszy decyzję Gł. Komisji wyborczej w sprawie listy Nr. 15, stwierdził dostatecznie, ile warte są te refleksje po niewczasie. Komunizm trzeba zwyciężyć od frontu, trzeba mu złamać stos pacierzowy, a nie szczypać go złośliwie po łydkach!

Obok komunizmu, który trzeba wyprowadzić na światło dzienne i na arenie publicznej położyć go jak byka rozjuszonego przy... poklasku tłumów, co jest niezbędne przy demokratycznym ustroju państwa, niekorzystną dla polskiej racji państwowej rolę w przyszłym Sejmie odegrają mniejszości narodowe, które wejdą do parlamentu w sile poważniejszej niż dotąd. Warto tu przy tem pamiętać, że Rusini z Małopolski Wschodniej w r. 1922 nie wzięli udziału w wyborach i dali się zastąpić sjonistom, a obecnie idą ławą pod hasłem separatyzmu ukraińskiego, który najchętniej podjąłby utopijny plan rozczłonkowania Polski od wschodu na klany buforowe.

Gdy się to wszystko zważy, musi się stwierdzić, że nie pomoże żadne mydłkowanie, ani ślepe zaufanie do tych czy innych sfer, jeśli w sprawach Konstytucji nie mają określonego zdania, albo mając je nie chcą go ujawnić, by nie wywołać krytyki i reakcji.

Tu trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że głosy wyborców mogą paść tylko na tych, którzy w sprawie zmiany Konstytucji mają program wyraźny i chcą ułożyć życie społeczeństwa w Polsce, jako w państwie o kulturze zachodniej, państwie katolickiem, narodowem i praworządnem.

P. S.

Więźniowie sowieccy.

„Krasnaja Gazieta" zmuszona jest, nie bez oczywistej, przykrości stwierdzić, że olbrzymia większość siedzących obecnie po więzieniach sowieckich przestępców należy do warstw robotniczych, względnie włościańskich. Mianowicie, z oficjalnych raportów wynika, iż w dniu 1 października 1927 r. przebywało w więzieniach Leningradu 2.329 robotników (37 proc.), 989 urzędników sowieckich (16 proc.), 1601 chłopów (26 proc.), 271 niepracujących zawodowo (4 pr.), 120 bezrobotnych (2 proc.), 749 „zdeklarowanych" i recydywistów (12 pr.), oraz 5 proc. „różnych". Okazuje się więc, iż w Republice włoś.-robotniczej cztery piąte stanowią właśnie ludzie pracujący. Na prowincji sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż „warstwy rządzące" dostarczają 91 proc. aresztantów.

Handel Niemiec z Sowietami.

ZARZUTY NIEMIECKIE POD ADRESEM GOSPODARKI SOWIECKIEJ

W ciągu ubiegłego tygodnia, od poniedziałku 13 do piątku 17 b. m., toczyły się w Berlinie rokowania gospodarcze delegacji sowieckiej z udziałem prezesa banku państwowego Sowietów p. Scheinmann'a z delegacją niemiecką. Ogólną rozprawę ukończono. Tydzień obecny przeznaczony jest na szczegółowe rokowania w komisjach.

Rokowania obecne podjęte zostały na życzenie kół gospodarczych niemieckich, które dotychczasowym stosunkom handlowym zarzucały:

1) Sowiecki system gospodarczy centralistyczny oraz monopol handlu zagranicznego utrudnia działalność handlu prywatnego Niemców, podczas gdy w Rzeszy sowieckiej filje handlowe, placówki zakupów jak i sprzedaży, zażywają pełnej swobody.

2) Są trudności w osiedlaniu się (Niederlassungsrecht) handlowców niemieckich w Rosji.

3) Mimo udzielania przez Niemcy kredytów na szereg lat Sowietom w wysokości 300 miljonów marek, celem zakupu towarów z Niemiec, wywóz niemiecki do Rosji nie wzrósł w odpowiednie mierze.

4) Dla kredytów innych krajów Sowiety dały lepsze zabezpieczenia niż dla Niemiec.

5) W sprawie długów przedwojennych Niemcy spotykają się z mniejszem uwzględnieniem ze strony Sowietów niż inne kraje.

Te właśnie zarzuty były przedmiotem obrad w ub. tygodniu. Najważniejsza była sprawa punktu 3-go o kredytach i zakupach. Rozprawa wikłała się, gdyż okazało się, iż między statystycznemi zestawieniami przywozu i wywozu, sowieckiemi i niemieckiemi, istnieją znaczne różnice.

Ze strony delegacji sowieckiej stwierdzono, że z kredytu 300 miljonów marek tylko część dostaw w wysokości około 140 miljonów marek istotnie wykonano. Statystyka niemiecka zawiera, zdaniem Rosjan, niewątpliwie błędy. Zresztą nawet wedle statystyki niemieckiej w ostatnim kwartale r. 1927 wywóz z Niemiec do Rosji osiągnął 118 miljonów marek, a w trzech kwartałach poprzednich r. 1927 razem 218 miljonów marek, w każdym razie w całym roku 366 miljonów marek. W r. 1926 wyniósł on 264 miljony marek, a także w r. 1926 istniał kredyt 100 miljonów Deutsche Bank, który złożył do wzmocnienia zakupów w Niemczech. Wprawdzie bilans handlowy niemiecko-sowiecki będzie czynny po stronie Sowietów (366 milj. mk. przywozu z Niemiec w całym roku) a bierny dla Niemiec (348 milj. mk. przywozu z Sowietów już w trzech kwartałach) ale delegacja sowiecka zaznacza, że Sowiety płacą dodatkowo Niemcom ze przewozy okrętowe, ubezpieczenia, koleje razem najmniej 30 milj. rubli złotych czyli około 60 milj. marek rocznie.

Delegacja sowiecka nie ogranicza się do odpierania zarzutów niemieckich lecz dodaje nowe swoje żądania, mianowicie:

1) Udzielenie nowych kredytów.

2) Przyjęcie i urzędowe notowanie na giełdzie berlińskiej niektórych nadających się potem pożyczek rosyjskich w Niemczech, szczególnie 9-procentowej pożyczki kolejowej z r. 1927, przyczem bank państwowy sowiecki niedawno ogłosił w pismach niemieckich, że gwarantuje wypłatę zapadających kuponów i wylosowanych obligacyj wszystkich pożyczek sowieckich, zaopatrzonych osobnemi zaświadczeniami banku państwowego, i to w walucie danego kraju na podstawie parytetu w złocie czerwoń ca. oraz że giełda moskiewska takie obligacje nabywa po kursie dnia w nieograniczonej ilości.

3) Uzupełnienie układu handlowego między Sowietami i Niemcami przez konwencje dodatkowe, jak celna, weterynaryjna, potrzebne Sowietom, oraz ochrony praw autorskich, potrzebna Niemcom.

Po pracach w komisjach w ciągu bieżącego tygodnia przejdą znowu te sprawy, jako przygotowane, na plenum obu delegacyj.

Pędzenie samogonki

PRZEZ WŁOŚCIAN NA UKRAINIE.

Organ rządu Ukrainy Sowieckiej „Wisty" (Charków 10 lutego br.) jak i inne pisma sowieckie umieściły artykuł o zastraszającym wzroście pędzenia samogonki na Ukrainie.

Według tego artykułu włościan w Z. S. S. R. produkują przeciętnie ponad 30 milj. wiader samogonki rocznie, zużywając na to 7 milj. centnarów zboża. Obliczając wartość tej produkcji samogonki, „Wisty" konstatują, że ludność w Z. S. S. R. wydaje rocznie na samogonkę około 150 milj. rubli.

Władze sowieckie ogłosiły, że zwalczanie pędzenia samogonki jest obecnie jednym z najważniejszych postulatów polityki wewnętrznej. Na czele tej akcji stanęła naturalnie partja komunistyczna z całym aparatem najrozmaitszych związków i jaczejek, lecz środkami zwalczania pędzenia samognoki są różne zarządzenia i represje administracyjne, co oczywiście nie daje skutków. Według danych komisarjatu spraw wewnętrznych w roku gospodarczym 1924-25 milicja sowiecka sporządziła ponad 100.000 protokułów i skonfiskowała 33.000 aparatów do pędzenia samogonki, w r. 1925-26, — 95.000 protokułów i około 30.000 aparatów; w r. 1926-27 — 93 tys protokułów i 24.000 aparatów.

Nie oznacza to bynajmniej, że wskutek represyj administracyjnych, produkcja samogonki zmniejszyła się, wręcz przeciwnie — ludność wiejska ze względu na represje usilnie konspiruje pędzenie samogonki i wszelkiemi siłami stara się ukrywać aparaty, czem tłumaczy się ustawiczne zmniejszanie się liczby konfiskowanych aparatów.

Że ten oryginalny przemysł, mimo konfiskowania i nakładania grzywien znajduje się w stanie coraz większego rozwoju, świadczy dobitnie ilość ujawnionej i zniszczonej przez milicję sowiecką samogonki. Otóż w r. 1924-25 skonfiskowano 128.000 litrów, w r. 1925-26 — 148.000 litrów; w r. 1926-27 —170.000 litrów.

Widzimy tedy, że chociaż liczba skonfiskowanych aparatów zmniejszyła się, to jednakże ilość skonfiskowanej samogonki stale się zwiększa. O ile w r. 1924-25 na jeden skonfiskowany aparat przypadało przeciętnie 3 i pół litra skonfiskowanej samogonki, to w r. 1925-26 — 6 litrów a w r. 1927 i początku 1928 — 9 litrów.

Tajny przemysł gorzelniczy dostosowuje się do warunków sowieckich i w dalszym ciągu wzrasta. Wywiera to ujemny wpływ na ludność sowiecką; pędzenie bowiem samogonki w gospodarstwach włościańskich odbywa się zwykle w obecności dzieci, które również używają tego napoju, a jak donosiły niedawno pisma sowieckie, picie samogonki wśród ludności wiejskiej Z. S. S. R. jest tak rozpowszechnione, jak picie kwasu przed wojną światową.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Popielec.

Przy kościołach, we Wstępną Środę po miastach chłopcy, studencikowie czatowali na wchodzącą do kościoła białą płeć, której przypinali na plecach kurze nogi, skorupy od jajek, in dycze szyje, rury wołowe i inne tym podobne materklasy. Tak zaś to sprawnie robili, że tego osoba dostająca nie czuła, bo to plugastwo było uwiązane na sznurku lub nici, do końca której była przyprawiona szpilka za krzywiona, — jak wędka. Więc chłopiec, do takich figlów wyćwiczony, byle się dotknął owa szpilką sukni, wraz i figla na osobie zawiesił. A ta, nic o tem nie wiedząc, pięknie przybrana i częstokroć będąc dystyngwowaną, postępowała w kościół z dobrą miną, gdy tymczasem wiszącym na plecach kawałkem pustym głowom śmiech z siebie czyniła, którym się i sama, nakoniec od kogo roztropnego uwolniona od wisielca, zarumienić mu siała...

Na Popielec zjeżdżali się i schodzili do kościołów wszyscy katolickiego wyznania, panowie nawet najwięksi nigdy go nie opuszczali. Ale że nie wszyscy byli sposobni w Wstępną Środę do przyjęcia tego obrzadku, przeto dawano go drugi raz po kościołach, mianowicie po wsiach w pierwszą niedzielę postu...

...Natomiast... swawolna młodzież rozdawała go sobie sama, trzepiąc się po głowach workami, popiołem napełnionemi, albo też wysypując zdradą jedni drugim obojej płci na głowy pełne miski popiołów. Ta jednak swawola nie praktykowała się po wielkich domach, tylko po małych szlacheckich i po miastach między pospólstwem.

Druga ceremonja nie kościelna, ale światowa z popiołem bywała długo w używaniu po miastach i po wsiach, która zawisła na tem, że jaki młokos przed przechodzącą lub też za przechodzącą niewiastą, albo jaka dziewka przed lub za przechodzącym mężczyznom rzucała na ziemię garnek, po piołem suchym napełniony, trafiając tym po ciskiem tak blisko osoby, że popiół z garnka rozbitego, wzniesiony na powietrze, musiał ją obsypać albo obkurzyć. Co zrobiwszy, swawolnica lub swawolnik, zawoławszy: — Popielec, mości panie — lub — mościa panno! —albo — pani! — uciekł. Że zaś nie każdy mógł znieść cierpliwie taki ceremonjał, sukni i oczom szkodliwy... trafiało się, że stąd wynikały zwady i bitwy.

J. Kitowicz.

MIGAWKI.

Nie dusić wyborców!

Otrzymujemy następującą przestrogę:

Od dłuższego czasu czytam cierpliwie w „Expresie Zagłębia" sprawozdania z wieców i zebrań przedwyborczych i wiem już na pamięć, że zebrani na każdym z tych wieców na początku, w środku a szczególnie na zakończenie wydają z siebie entuzjastyczne okrzyki, że wszystko uchwalają jednogłośnie, że „po ożywionej" dyskusji biją brawa i bisy, że wywody mówców są zawsze „rzeczowe i nacechowane...", że wiec każdy kończy się wiwatami, a publiczność opuszczając salę obrad nie może się odrazu uspokoić i długo jeszcze, wracając do domu, wydaje z siebie entuzjastyczne okrzyki...

Skłonny jestem uyierzyć, że powyższe sprawozdania są rzeczowe i nacechowane ścisłością, trudno mi jednak pojąć i zrozumieć, w jaki sposób organizatorzy wieców mogą w wymienionych przez „Expres Zagłębia" salach wiecowych pomieścić tak olbrzymie tłumy publiczności.

Wiem bowiem z doświadczenia i z podręcznika fizyki, że na jednem miejscu dwa (a cóż dopiero 3, 4 lub 5) ciała nie mogą się znajdować, że w małym woreczku nie zmieści się cetnar mąki i hektolitr wody w małej flaszce. A tu tymczasem czytam, że w sali kina „Wenus" w Dąbrowie zmieściło się w ub. niedzielę przeszło 1.000, w sali gminnej w Zagórzu 1.000, a w lokalu świetlicy w Sarnowie 550 osób

Jeżeli te małe trzy salki, normalnie mogące pomieścić razem 500 osób, zdołały objąć swemi ścianami aż 2.550 osób, to należy przypuścić, że organizatorzy wieców posiadają swój oryginalny sposób rozmieszczania swych licznych gości w salach wiecowych.

1) Może ich układają poprostu, jednego na drugim, jak śledzie w beczce? W takim razie publiczność wiecowa byłaby nieprzeciętna, jeśli mimo niezbyt wygodnej pozycji wydaje z siebie w pewnych odstępach czasu entuzjastyczne okrzyki.

2) A może wygimnastykowana publiczność, nie mogąc rozmieścić się wszerz, ustawia się na sali w masową piramidę, utworzoną na komendę w ten sposób, że jeden wiecownik wyłazi drugiemu na ramię, aż w pion stanie pięć osób? W tym wypadku sale musiałyby jednak być bardzo wysokie, czego nie można potwierdzić.

3) A wreszcie: może poprostu urządza się przed prezydjum defiladę wiecowników, którzy wchodzą na salę, prawidłowo odkrzyczą przepisane wiwaty i wychodzą drugiemi drzwiami, dając następnie tylnym szeregom sposobność wzięcia udziału w odtwarzanem w ten sposób życiu obywatelskiem?

Kiedy z moimi domysłami zwierzyłem się przed jednym z prowodyrów wiecowych, ten stanowczo zaprzeczył defiladom i piramidom, a na wspomnienie o śledziach w beczce uśmiechnął się tylko tajemniczo i znacząco, wobec czego jestem skłonny trwać przy pierwszej tezie.

Ale w takim razie muszę przestrzec publicznie organizatorów wieców, opisywanych w „Expresie Zagłębia": uważajcie więcej na swych zwolenników. Raz, drugi i trzeci — pozwoli się taki zwolennik wziąć za śledzia beczkowego, wyda nawet z siebie — dla świętej zgody — okrzyk entuzjastyczny, ale jak tak często będziecie ich prasować na wiecach, to tak ich pomęczycie, że w dniu 4 marca b. r. żaden z nich nie będzie się mógł dowlec do... urny wyborczej.

A wiedy z wielkich cyfr wiecowych, tak ściśle podawanych przez „Expres Zagłębia", zostanie dla was w urnach niewiele. Uważajcie więc:

— Nie dusić i nie męczyć wyborców!

Łapiduch.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 Środa	Dziś † Popielec. Jutro Piotra Damiana. Wsch. słońca 6 m. 40. Zach. „ 17 m. 00

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Za głosem serca".

Kino „Sfinks" — „Niewolnica Demona".

× **W KOŚCIÓŁKU SERCA JEZUSOWEGO** nabożeństwa popielcowe odbędą się: pierwsze o godz. 9 rano, drugie o 10 rano. Nabożeństwa pasyjne, zwane „Gorzkiemi żalami" będą odprawiane we wszystkie piątki o godz. 6 popol.

× **A WIĘC POST.** Dzień wczorajszy zakończył okres karnawału, którego zwłaszcza ostatnie, dni szerokie warstwy ludności obchodzą niezwykle wesoło. W ubiegły poniedziałek spotykało się na główniejszych ulicach przebierane cudaczne pary, którym towarzyszyły gromadki gawiedzi ulicznej. Była to słaba imitacja karnawału weneckiego. Po okresie wesel i zabaw nastąpił czas pokuty i umartwień, czyli wielki post, który, posypawszy popiołem głowy, w dniu dzisiejszym rozpoczynamy, w oczekiwaniu uroczystej rocznicy Zmartwychwstania Pana.

× **ZŁOŚLIWOŚĆ CHOCHLIKA DRUKARSKIEGO.** We wczorajszym sprawozdaniu z walnego zebrania właścicieli nieruchomości i gruntów w Czeladzi p. t. „Piękna społeczna działalność obywateli czeladzkich" znalazło się zdanie treści następującej: „Na zebraniu był również obecny prezes zjednoczonych stowarzyszeń p. Jerzy Wolf, kandydat do Senatu z listy z listy katolicko -narodowej nr. 25". Jest tu widoczna złośliwość chochlika drukarskiego, zdanie to bowiem winno brzmieć: „Na zebraniu był również obecny prezes zjednoczonych stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, p. Jerzy Wolf, kandydat do Senatu z listy katolicko - narodowej nr. 24.

× **PRZEDSTAWIENIE NA SAMOPOMOC SZKOLNĄ.** Jak co roku i w nadchodzącą niedzielę również o godz. 5 i pół popoł., odbędzie się w sali gimn. im. Staszica na Pogoni przedstawienie na rzecz samopomocy szkolnej gimnazjum im. E. Plater. Na program przedstawienia złożą się: bajka fantastyczna p. t. „Błękitne źródełko" i obrazek historyczny „Zmartwychwstali". Bilety w cenie od 3 zł. do 1 zł. Wejście 50 groszy. Przedstawienia, organizowane przez Samopomoc gimnazjum im. E. Plater cieszą się zawsze zasłużonem powodzeniem. Należy się spodziewać, że i tym razem salagimnazjum im. Staszica wypełni się po brzegi młodzieżą i rodzic

Repertuar teatru w Sosnowcu

Dziś drugi i ostatni występ teatru „Wielkiej Rewji".

Teatr w Katowicach.

SZPIEG.

Stale zapełniająca widownię po brzegi sensacyjna sztuka Kistenmaekersa „Szpieg" wypełni czwartkowy wieczór, tj. 23 lutego. W rolach głównych świetni odtwórcy tychże pp. M. Strońska, dyr. W. Nowakowski i W. Kuncewicz.

× **AKADEMICY W POWIETRZU.** Wobec tego, że nie wszyscy jeszcze mieszkańcy naszego grodu orjentują się, co to jest „Akademicki Luna - Park", mieszczący się w Sosnowcu przy ul. Kościelnej, śpieszymy więc przypomnieć, że jest to impreza organizowana przez Komitet stołeczno— wojewódzki pomocy polskiej młodzieży akademickiej w Warszawie oraz Komitet pomocy w Kielcach; fundusze tą drogą zdobywane idą na budowę domów akademickich oraz na budowę domu zdrowia dla studentów chorych na gruźlicę, mającego stanąć w Zakopanem. Główną atrakcją jest kolejka napowietrzna: długość toru wynosi około kilometra, wysokość budowli przekracza cztery piętra. Czas przejazdu trwa dwie minuty. Akademicki Luna - Park czynny już w Sosnowcu od soboty i cieszy się niemałem powodzeniem, dzięki emocjom, jakie gotuje swoim gościom. Szczególnie efektownie przedstawia się całość urządzeń wieczorem, dzięki nadzwyczajnemu oświetleniu. Luna - Park czynny jest codziennie od godziny 4 — 11 wiecz.

× **POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH** oddział w Sosnowcu zwołuje w dniu 25 b. m. doroczne Walne zgromadzenie członków w lokalu Związku przy ulicy Warszawskiej nr. 22 w pierwszym terminie o godzinie 18, a w wypadku niewystarczającej ilości obecnych członków walne zgromadzenie ma się odbyć w drugim terminie o godzinie 19 tegoż dnia w tymże lokalu bez względu na ilość przybyłych na zgromadzenie członków oddziału. Porządek obrad został podany w osobnych okólnikach rozsyłanych do poszczególnych grup oddziału.

× **ĆWICZENIA DLA PILOTÓW REZERWOWYCH.** Rada ministrów zamierza w najbliższym czasie wprowadzić ćwiczenia dla pilotów rezerwowych na wojskowych samolotach. Otrzymywać oni będą w czasie ćwiczeń wynagrodzenie wojskowych zawodowych, zwiększone o 40 proc. dla oficerów, a 50 proc. dla szeregowych oraz dodatki lotnicze płatne półrocznie z dołu w wysokości 350 zł. dla oficerów i 200 zł. dla szeregowych. Na wypadek jakichś kontuzyj otrzymywać będą zaopatrzenia inwalidzkie, zaś w razie śmierci rodziny oficerów otrzymają 1500 zł., szeregowych 1000 zł. pośmiertne.

Uroczysty obchód

6-EJ ROCZNICY KORONACJI PAPIEŻA.

Otrzymujemy następującej treści szczere i serdeczne uwagi o wspaniałej akademji ku czci Papieża Piusa XI, która odbyła się w ub. niedzielę na Pogoni.

Doprawdy, bez przesady — było nam dobrze w ubiegłą niedzielę w sali Zw. zawodowych na Pogoni. Przez dwie godziny przeszło około tysiąca osób z przyjemnością i natężoną uwagą przysłuchiwało się poszczególnym numerom dobrze obmyślonego programu uroczystości. Gromki, trzykrotny okrzyk zebranych i potężny „Hymn papieski", odśpiewany przez chór kościelny, były odpowiedzią radosną na treściwe słowa, jakiemi ks. szambelan Pędzich zwrócił się na wstępie do obecnych, zrzeszonych w Lidze katolickiej mężów, niewiast, panien i młodzieńców.

W obszernym, godzinnym, wytwornym w formie, głębokim w ujęciu odczycie na temat: „Pochodzenie i znaczenie papiestwa" ks. pref. W. Koźlicki krzepił serca, podnosił dusze, wydobywając na wierzch iskry wiary, zapału, podziwu i miłości ku Skale Piotrowej. Ciepło i żywo wypowiadane myśli znalazły dobre i zasłużone przyjęcie.

Chóry kościoła św. Tomasza pod dyr. J. Godeckiego wykonały po mistrzowsku, z rozmachem i siłą: „Bóg stworzyciel świata" — Szuberta, „Zażegnanie burzy" — Dürnera i „Lwowskie Orlęta" — Fr. Nowowiejskiego. Frenetyczne, długo niemilknące oklaski były nagrodą dla dzielnych członków i członkiń chóru. Doskonale dobrane deklamacje p. S. Górniakówny i p. St. Milki, wypowiedziane z rzewnem odczuciem i młodzieńczą werwą budziły niekłamany zapał i zachwyt obecnych. Zgrana orkiestra fabryki Hulczyńskiego pod dyr. kapelmistrza Szyllera wykonała przepięknie Wiązankę pieśni polskich i nadzwyczaj zamaszyście „Poloneza A-dur" Szopena.

Słowem całość obchodu wypadła świetnie, wytwarzając niebywale podniosły nastrój, pełen hołdu, uwielbienia i synowskiego przywiązania dla Ojca chrześcijaństwa.

Serdeczne podziękowanie prob. parafji św. Tomasza ks. szambelana Pędzicha zakończyło tę piękną uroczystość.

× **STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW WE LWOWIE** uprasza, by rodziny, względnie krewni poległych obrońców Lwowa, a to: Nieczygłomskiego Rudolfa, lat 16, szeregowca ochotnika. Kolbuszowskiego Władysława, podchor. dziennikarzo, sluchacza wydz. filoz., Konopki Kazimierza, szereg. ucznia szkoły realn. lat 17, Głogowskiego Aleksandra, sierżanta, Bieganówny Antoniny, Siostry Czerw. Krzyża, Śliwińskiego Aleksandra, chor. lat 45, Kozłowskiej Stefanji, szereg., Piskorza Jana, szereg. 2 p. strz. Lw. (39 p. p.), Pissa Zygmunta, sekcyjn. batal. szturmowego, Baon szturm. brygady Lwow., Wrońskiej Kościesza Zofji, szereg. 1 baon 2 komp. szturmowej lat 20, Gerlacha Franciszka, Dyon ułanów Lwow. (Wilki), Kwiatkowskiego Witolda sekcyj. 6 p. a. p., Brühna Jerzego. sekcyj. 4 p. a. c., Bernackiego (Biernackiego) Józefa, kanoniera, Baterja miotaczy min, Sawickiego Karola, sapera, Baon saperów Lw., Franiszynówny Stefanji, sanitarjuszki, Romana Piotra, szereg. Komp. Jarosławska, Żmudy Władysława, chor. Komp. Rzeszowska. Pozdama Stanisława, szereg. Komp. Ropczycka, Wysockiego Piotra, por. 5 p. leg., Zarychczyńskiego Jana, szereg. 19 p. O. L., Maciątka Franciszka, szereg. 36 p. p. Warszawska legja akademicka. Kozłowskiego Stanisława. szereg. 30 p. p. Łowicki, Wagnera Piotra. szereg. 9 p. p. Karola Władysława, sekcyj. 10 p. p. Przemyski, Dobiji Stanisława, szereg. 12 p. p., Wareckiego Władysława, szereg. Komp. Poznańsko - Lwowska, Biernacika Wojciecha. sekcyj. 1 p. strz. Wielkopolskich. Białeckiego Edmunda. plut. 3 p. strz. Wielkopolskich, Śmigiaka Marcina, szereg. 10 p. strz. Wielkopolskich, jawili się bezzwłocznie, lub zgłosili się piśmiennie, w sprawie ekshumacji u wiceprezesowej p. Wandy Mazanowskiej, Lwów, ul. Długosza 18 najpóźniej do dnia 15 marca b. r.

Budowa 3 gmachów szkolnych
W BĘDZINIE.

Gimnazjum zrzeszenia kupców w Będzinie posiada duży plac przy ul. Promyka, obok koszar wojskowych, przeznaczony pod budowę własnego gmachu. Obecnie, dzięki inicjatywie i zabiegom prezydenta miasta p. A. Michaela, sprawa przybrała taki obrót, iż w tym roku w mieście powstaną trzy gmachy szkolne, t. j. jeden gimnazjum i dwa szkół powszechnych. Geneza tak ważnego dla miasta poczynania jest następująca. Wspomniany powyżej plac od szeregu już lat stanowi własność gimnazjum, lecz z braku pieniędzy, nie można było przystąpić do budowy własnego gmachu.

Ponieważ plac jest znacznej przestrzeni, p. Michael zwrócił się do właścicieli z propozycją sprzedania miastu pewnej części terenu pod budowę szkoły powszechnej. Toczące się w tej sprawie pertraktacje zostały pomyślnie zakończone i w ubiegły poniedziałek zawarto akt notarjalny kupna przeszło 7 tysięcy mtr. kw. placu za cenę 46 tysięcy zł.

Magistrat posiada już gotowe plany i kosztorysy projektowanych gmachów szkolnych, z których drugi stanie przy ul. Krakowskiej. W bieżącym roku budżetowym wstawiona zostanie do preliminarza budżetowego na ten cel kwota w wysokości około 500 tysięcy złotych.

Sprzedaż części placu umożliwiła jednocześnie zarządowi gimnazjum realizację swego projektu, gdyż niezależnie od uzyskanej kwoty ze sprzedaży terenu, powstaje komitet, który zajmie się zebraniem potrzebnej kwoty na budowę gimnazjum. Czynniki zainteresowane dokładają starań, aby wszystkie trzy budynki mogły być przed zimą wykończone w stanie surowym, tj. nakryte dachem.

× W SPRAWIE DOMU LUDOWEGO W DĄBROWIE. W związku z podjętą przez socjalistów akcją wznowienia działalności zlikwidowanego Domu ludowego w Dąbrowie jeden z miejscowych działaczy nadesłał nam list, w którym pisze, iż wszelkie zamierzenia w kierunku kulturalno - oświatowym zasługują na poparcie i jeżeli chodzi o Dom ludowy, należy się spodziewać, iż gorący rzecznik wznowienia działalności tej instytucji p prezydent Cieplak dołoży wszelkich starań, aby placówka ta otrzymała na wzór teatru socjalistycznego poważne subsydjum nietylko na prowadzenie pracy kulturalno oświatowej, lecz również na wybudowanie odpowiedniego gmachu. Jak wiadomo, pod pretekstem wznowienia działalności Domu ludowego ukryty jest zupełnie inny cel i nie jest rzeczą wykluczoną, że w razie osiągnięcia swych zamierzeń, towarzysze niewątpliwie postaraliby się zasilić swą placówkę groszem publicznym, jak to ma miejsce z teatrem, gdzie za pieniądze miejskie wybudowano partyjny dom dochodowy.

× KTO MA BYĆ OBECNY PRZY WYKONYWANIU WYROKU ŚMIERCI? W myśl nowej procedury karnej, która wkrótce będzie wniesiona na Radę ministrów, przy wykonaniu wyroku śmierci będą obecni: prokurator, naczelnik więzienia, lekarz, duchowny, oraz protokulant, sporządzający ścisły protokuł z wykonania wyroku. Może być również obecny przy wykonywaniu wyroku obrońca, którego należy powiadomić o dniu i godzinie egzekucji.

× AMERYKAŃSKI SYSTEM PROWADZENIA ROBÓT. Przyznać należy, iż firma „Ulen et Comp." swą pożyczką oraz systemem prowadzenia robót kanalizacyjnych sprawiła mieszkańcom miast które z tego „dobrodziejstwa" skorzystały dotkliwy pod wielu względami zawód. Jeżeli chodzi o oprocentowanie pożyczki, to stwierdzić trzeba, że istotnie jest ono zakrojone na stosunki amerykańskie, gdzie ludziska wprost z „niczego" dochodzą do miljonowych fortun, natomiast co do wykonanych robót stosunek jest wręcz odwrotny. Dąbrowa np. przypomina obecnie jakąś ciegielnię, gdzie domy, płoty, ulice, pojazdy i przechodnie zawalani są gliną, wydostającą się z niezabrukowanych wykopów po robotach kanalizacyjnych. Poza ogólnem zanieczyszczeniem miasta wchodzi w grę sprawa bezpieczeństwa, gdyż w dołach grzęzną pojazdy, łamiąc dyszle, osie, konie nogi, a ludzie w najlepszym razie niszczą obuwie i ubranie. Ciekawa rzecz, jakby na podobne sprawy reogowało społeczeństwo amerykańskie, gdyby Ulen w Nowym Świecie spróbował w podobny sposób prowadzić roboty. Niewątpliwie „skanalizowanoby" tam przedewszystkiem wykonawców roboty, u nas zaś gospodarze miasta kiwają bezradnie głowami, przyznając otwarcie i poniewczasie, że pożyczka ulenowska nie była dla miasta amerykańskim interesem. Aby uchronić pojazdy i przechodniów przed zdradzieckimi wykopami, Magistrat stawia na rowach t. zw. wiechy, aby w razie wypadku mieć tłomaczenie, iż ostrzegał przed niebezpieczeństwem. Takie są „narazie" skutki dobrodziejstwa amerykańskiego.

Z Rady miejskiej w Będzinie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, pozbawione tym razem specyficznych wystąpień i popisów.

Przedewszystkiem do Rady nadzorczej miejskiego zakładu elektrycznego wybrano radnych: Hetmańczyka i Wasia, do komisji skarbowo-budżetowej r. Koplowicza, a do rewizyjnej r. Klajmana.

Przyjęty na poprzedniem posiedzeniu wniosek klubu Solidarności robotniczej, aby w statucie podatkowym od towarów przywożonych koleją zwolnione były ładunki spółdzielni, na skutek sprzeciwu p. prezydenta Michaela powtórnie wszedł pod obrady i w rezultacie został odrzucony.

Następnie przyjęto podatek przemysłowy i obrotowy, oraz opłaty kancelaryjne, podatek hotelowy, widowiskowy, od zbytku mieszkaniowego, za miejsca na rynkach i targowiskach, za ubój w rzeźni, wreszcie od placów budowlanych, przyczem do śródmieścia włączono całą ul. Szosową oraz Sielecką, a do przedmieścia ul. Nową. Wszystkie podatki uchwalono w dotychczasowej wysokości.

Klub żydowski niezadowolony ze stanowiska radnego Erlicha, który przy omawianiu podatku obrotowego głosował przeciw wnioskowi klubu, złożył oświadczenie z wyrazami ubolewania z powodu wyniku głosowania oraz z protestem przeciwko sekretarzowi Rady miejskiej p. Erlichowi. P. Erlich nie przejął się zbytnio oświadczeniem, a uważając protest pod swym adresem za votum nieufności zrzekł się stanowiska sekretarza.

Na tem nieciekawe posiedzenie zakończono.

Przed wyborami do Sejmu.

ZEBRANIE NA NIEMCACH.

W dniu 20 b. m. wieczorem odbyło się zebranie przedwyborcze na Niemcach przy udziale przeszło 200 osób. Przewodniczyło zebraniu prezydjum złożone z pp.: inż. K. Drozdowskiego, J. Karnego i I. Modlińskiego. Po wstępnem przemówieniu przewodniczącego, przedstawiającem w zarysie prace Komitetu katolicko-narodowego nad skupieniem jaknajliczniejszych organizacyj politycznych i społecznych przy jego liście, przemawiał dr. Tadeusz Bielecki, czołowy kandydat listy Nr. 24. Ogólna charakterystyka położenia politycznego naszego kraju, zadania przyszłego Sejmu w sprawie poprawy Konstytucji i ustalenia naruszonej dziś silnie równowagi między władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą, racjonalne rozszerzenie władzy Prezydenta, ustrój i pożądane kompetencje przyszłego Senatu, wreszcie charakterystyka ujawnionych w dzisiejszej dobie wyborczej list kandydackich — były tematem zajmującego przemówienia dr. Bieleckiego.

Na zakończenie zebranie przyjęło jednomyślnie rezolucję za poparciem listy Nr. 24.

PAN KUBALKA NA PIERWSZEM MIEJSCU.

Najmniej spodziewana kandydatura p. Józefa Kubalki, właściciela zakładu przemysłowego przy ul. Aleja w Sosnowcu, ma na ogół dość duże szanse przejścia, albo do Sejmu, albo do Senatu, albo odrazu do jednego i drugiego przedstawicielstwa narodowego. Przypominamy, że p. Józef Kubalka kandyduje z listy nr. 12 (okoniowcy — Chłopskie stronnictwo radykalne). Listy tej niema w naszym okręgu wyborczym, natomiast wystawiona ona jest w okręgu nr. 20, powiaty: Kielecki, Jędrzejowski i Włoszczowski.

Donosiliśmy swego czasu, że na pierwszych miejscach listy nr. 12 jest osławiony b. ks. Okoń, a p. Kubalka na miejscach drugich. Obecnie wiadomo nam, że nazwisko Okonia zostało skreślone i p. Kubalka kandyduje i do Sejmu i do Senatu na pierwszych miejscach.

Na pytania, skierowane do p. Kubalki, dlaczego kandyduje z listy radykalno-chłopskiej, choć go nikt o radykalizm nie posądza, p. Kubalka odpowiada, że narodowcy powinni się starać o to, by kandydowali choćby nawet z listy komunistycznej. W ten sposób znaleźliby się w Sejmie i w Senacie sami porządni ludzie.

Dobry żart, tynfa wart.

× PORZUCENIE PRACY. Robotnicy oddziału mechanicznego huty „Katarzyna" w Sosnowcu, w liczbie około 100 po rzucili wczoraj rano pracę. Przyczyną strajku nieporozumienie na tle zarobków.

Strajk ma charakter demonstracyjny i robotnicy prawdopodobnie dzisiaj powrócą do pracy. Pośrednictwa między zarządem huty a robotnikami podjął się Związek „Praca Polska".

× TAJEMNICZA PRZYGODA. Jeden z mieszkańców Sosnowca, wracając ub. nocy z towarzyszem z libacji, spotkał na ulicy 3 Maja niejaką Chytrych Marję z Będzina (Potockiego 5), którą zaprosił do bufetu na dworcu na piwo. Po wypiciu piwa oboje wyszli na ulicę i udali się w kierunku cerkwi. Podczas przechadzki między wspomnianą parą powstała sprzeczka, przyczem, jak opowiedziała w komisarjacie Chytrych, towarzysz jej dwukrotnie strzelił z rewolweru: raz w górę, a następnie do niej, nie raniąc jej jednakże. Po strzałach nastąpiło porozumienie i Ch. zaproponowała sosnowiczanowi przejażdżkę do Będzina. W czasie drogi w kierunku dworca, Ch. wyciągnęła towarzyszowi rewolwer wraz z sześcioma nabojami, poczem udała się do komisarjatu P. P., gdzie opowiedziała o całem zajściu, wręczając jednocześnie dyżurnemu broń i naboje. Policja spisała protokuł i wszczęła dochodzenie, celem oświetlenia tej tajemniczej przygody.

× SAMOBÓJCZY SKOK DO PRZEMSZY. 19-letnia Emilja Fierkówna, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Ciasnej 8, zniechęcona do życia z powodu krytycznego stanu materjalnego, postanowiła rozstać się ze światem w sposób samobójczy. W tym celu też wyszła onegdaj z domu i udała się nad Przemszę. Stanowszy nar rzeką, przepływającą obok ulicy Wawel, po krótkiej chwili namysłu, skoczyła do wody. Rozpaczliwy krok młodej desperatki spostrzegli przechodnie i dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej Fierkównę wciągnięto na brzeg. Po udzieleniu pierwszej pomocy w ambulatorjum Kasy chorych niedoszłą samobójczynię przewieziono do szpitala renardowskiego w stanie nie zagrażającym życiu.

× MIŁY SYNALEK. Kazimierz Krzykawski, zamieszkały przy rodzicach na kolonji Okrzei, skradł ojcu 100 zł., srebrny zegarek, porfel i płaszcz letni, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Ojciec, spostrzegłszy kradzież i ucieczkę syna, zawiadomił policję, która zajęła się odszukaniem „pociechy" rodzicielskiej.

Pogląd radnych gm. Włodowice
NA POTRZEBĘ OŚWIATY I HIGJENY.

Na jednem z posiedzeń Rady gminnej we Włodowicach były rozpatrywane preliminarze wydatków szkolnych na rok 1928-29. Przy rozpatrywaniu pozycyj na oświatę pozaszkolną, higjenę i czytelnictwo w szkołach, radni, jak jeden mąż zaoponowali przeciw tym wydatkom, oświadczając, że to wszystko nie jest potrzebne.

Dzieci zdaniem radnych, mają aż nadto nauki w szkole i po ukończeniu 4 oddziałów nie mają potrzeby więcej się uczyć.

O umywalkach, ręcznikach, mydle — radni słuchać nawet nie chcieli. Daremnie pp. sekretarz i wójt gminy trudzili się, aby przekonać radnych, że rzeczy te są niezbędne w szkole, bo dzieci brudzą sobie ręce w atramencie i muszą je przecież w czemś umyć, że zdarzają się wypadki, iż dziecko podczas pauzy upadnie w błoto i ubrudzi sobie nietylko ręce ale i twarz... Ale gdzietam! radni odpowiedzieli krótko a węzłowato; „Jak się dzieci ubabrają w błocie, to se gęby i ręce obetrą kapotą abo chuściną".

Na oświadczenie sekretarza, że umywalnie i ręczniki mimo wszystko być muszą, bo tak uchwaliła Rada szkolna powiatowa, radni z lekceważeniem kiwnęli głowami, oświadczywszy, że nigdy się nie zgodzą na to, aby ktoś inny wtrącał swoje trzy grosze do rządów Rady gminnej.

Tak ojcowie niektórych gmin u nas traktują potrzeby oświaty i higjeny.

Z SALI SĄDOWEJ.

UNIEWINNIENIE POLICJANTA.

(l) Onegdaj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę posterunkowego Adolfa Królikowskiego, oskarżonego o dopuszczenie się niedbalstwa służbowego, wskutek czego zbiegł powierzony mu aresztant.

Ponieważ przewód sądowy ustalił, że Królikowski, mając w owym dniu szereg innych funkcyj do pełnienia, nie mógł w żadnym razie skierować wyłącznie swej uwagi na więźnia, że ponadto cieszył się opinją wzorową u władz przełożonych — oskarżonego uniewinniono.

ZA AWANTUROWANIE SIĘ W BÓŻNICY.

(l) 28 maja ub. r. w bóżnicy na kolonji Niemce, począł się awanturować w czasie odprawianego tam nabożeństwa 77-letni Izrael Najer, który żywił nienawiść do niejakiego Joska Berkowicza. Najer, wymyślając Berkowiczowi przyczynił się do przerwania nabożeństwa.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na 50 złotych grzywny, z zamianą na tydzień aresztu

Kronika Zawiercia.

× **Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** Wydział powiatowy Sejmiku zawierciańskiego na ostatniem posiedzeniu opracował i uchwalił regulamin dla rzeźni na terenie powiatu. Uregulowano także dotychczas niejednolite opłaty targowe i targowicowe. Wobec braku remiz, który się daje dotkliwie odczuć gminnym strażom pożarnym uchwalono 4 strażom udzielić subsydjum na budowę remiz, a mianowicie: Koziegłowy 900 zł., Poraj 900 zł., Mrzygłód 500 zł. i Kromołów 700 zł.

W najbliższych dniach postanowiono przeprowadzić drugą t. zw. akcję żywnościową dla bezrobotnych, tj. rozdawnictwo produktów w naturze, któremi zostaną obdzielone 462 osoby z całego powiatu Zawierciańskiego. Koszt tej akcji wyniesie 6030 zł.

W dziedzinie oświaty postanowiono udzielić trzy subsydja na założenie względnie kompletowanie bibljotek. Subsydja po 200 zł. otrzymają: Koła miłodzieży w Łazach i Koziegłówkach oraz bibljoteka pracowników samorządu powiatowego. Dla rozwoju drobnego przemysłu uchwalono zaciągnąć kredyty w Banku Gospodarstwa krajowego. Rozdziałem tych funduszów zajmie się komunalna kasa oszczędności.

Prace nad budżetem na rok 1928-29 dobiegają już końca, jednakże wobec spodziewanego zaabsorbowania aparatu urzędniczego wyborami uchwalenie budżetu zostanie nieco opóźnione. Budżetowe posiedzenie Sejmiku spodziewane jest w drugiej połowie marca.

× **WIECZORNICA POLICYJNA**, urządzona na cele oświatowe i sportowe udała się w całem tego słowa znaczeniu. Doskonała farsa „Pan naczelnik — to ja", odegrana przez artystów teatru sosnowieckiego stanowiła pierwszorzędną atrakcję wieczoru. Przy dźwiękach dwu orkiestr zebrani w ilości około 300 osób ochoczo bawili się do rana.

× **POŻAR.** Wczorajszej nocy wybuchł pożar w przędzalni odpadkowej T. A. „Zawiercie". Na ratunek pospieszyło ogniowe pogotowie fabryczne, które też odrazu ogień zlokalizowało i ugasiło. Straty nieznaczne, pożar spowodowało przegrzanie się odpadków bawełnianych na składzie.

Kronika Olkuska.

× **NIEPOROZUMIENIE NA TLE RELIGIJNEM.** Pomiędzy członkami Zw. zawodowego robotników przem. odzieżowego oddział w Olkuszu a sjonistami w Olkuszu doszło do nieporozumień na tle religijnem, wskutek czego w nocy 16 października r. ub. po oderwaniu kłódki w lokalu Związku odzieżowego i wybiciu szyb, wtargnęli do wewnątrz: pp. Judka Kuperberg, Szlama Feliks, Józef Ibaum, Moszek Robak, Henoch Goldszein, Herszlik Zysman i Chaja Grosman, którzy zdemolowali wewnętrzne urządzenie lokalu, łamiąc ławki i stoły, oraz zacierając hasła i napisy. W tych dniach odbyła się w Sądzie pokoju sprawa, na której zapad. wyrok, skazujący p. Kuperberga na 6 tygodni aresztu i p. Feliksa na zapłacenie 50 zł. grzywny, pozostałych sąd uniewinnił.

Z ruchu wydawniczego.

NOWY ZESZYT „MYŚLI NARODOWEJ". Wobec uchylenia przez sąd konfiskaty nr. 5 „Myśli Narodowej" redakcja zamieściła ponownie w nr. 5 inkryminowany feljeton A. Świętochowskiego. Ale i ten zeszyt z zarządzenia Komisarza Rządu uległ konfiskacie za artykuł wstępny red. Zygmunta Wasilewskiego pt. „O miłości i nienawiści". W artykule tym wyjaśniona była geneza hasła nienawiści przeciwko Endecji przez przypomnienie faktów historycznych. Rzucone one było przez Niemcy, kierujące trójporozumieniem zaborców, za to, że Endecja dobyła na światło międzynarodowe sprawę polską. W sercu polskiem nie mogło to hasło powstać. Był to wykład dla partyj bez polemiki z rządem.

Wskutek konfiskaty wydano nowy numer 6, który rozpoczyna artykuł programowy R. Rybarskiego „Naprawa konstytucji", „O roli siły w taktyce politycznej" pisze publicysta poznański Jerzy Drobik. B. poseł ks. Kozicki ocenił „Pamiętnik prawdziwego konserwatysty" (Pawła Popiela). Poczem następuje pięć artykułów literackich: St. Cywińskiego z Wilna „Konwenans romantyczny w literaturze", M. Piszczkowskie go ze Lwowa „Zagadnienie przyrody dawniej a dziś", R. Bergela z Myślenic o jubileuszu Brucknera, St. Pieńkowskiego o poezjach Szpyrkówny, Z. Wasilewskiego o nowych dziełach scenicznych St. Kiedrzyńskiego. Dwa feljetony Świętochowskiego i kroniki zamykają ten bogaty zeszyt.

Z Rady miejskiej w Olkuszu.

SPRAWOZDANIE ROCZNE. — PRZEDŁUŻENIE GODZIN TARGÓW. — EMERYTURA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. — PLAC DLA P. K. CH. — BUDOWA GMACHU DLA INSTYTUCYJ SĄDOWYCH. — ROZBUDOWA MIASTA.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej odbytem przed kilku dniami, burmistrz p. Starkiewicz złożył szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Rady miejskiej. P. Starkiewicz zwrócił uwagę na tendencyjną działalność niektórych osób, wrogo odnoszących się do obecnego zarządu miasta. Osoby te starają się na zebraniach informować ogół o faktach niezgodnych z prawdą, z wyraźnym celem: podkopania autorytetu Rady miejskiej.

Radni z ugrupowania demokratycznego i wszyscy radni żydzi złożyli 2 identyczne nagłe wnioski w sprawie przedłużenia targów na rynku olkuskim w zimie do godziny 4, a latem do godziny 6 popołudniu. Rada miejska postanowiła wydelegować odpowiednich przedstawicieli do p. wojewody z prośbą o wyjednanie u wyższych władz przychylnej decyzji.

Rada miejska zagwarantowała jednomyślnie pracownikom miejskim prawa emerytalne dla nich i ich rodzin na zasadach ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszów państwowych i poleciła Magistratowi niezabezpieczania tych pracowników w zakładach ubezpiecz. pracow. umysłowych w Królewskiej Hucie. Dodatkowo do uchwały Rady miejskiej postanowiono sprzedać powiat. K. Ch. w Olkuszu plac po p. Stachurskim na budowę gmachu dla tej kasy (po drugiej stronie starej elektrowni) na warunkach w pierwszej uchwale wyszczególnionych (po 50 zł. pręt).

Przyjęto prośbę b. wiceburmistrza p. Radłowskiego o przeniesienie w stan spoczynku wobec nadwątlonego zdrowia. Upoważniono p. burmistrza do nabycia z licytacji nieruchomość w Olkuszu przy ulicy 3-go Maja, po sekc. Najmarku, po uprzedniem oszacowaniu przez komisję techniczną. Postanowiono poprzeć w całej rozciągłości wniosek Sądu pokoju w Olkuszu, z dnia 10.1 r. b. w sprawie budowy gmachu dla instytucyj sądowych. jak wiadomo, Rada miejska zaofiarowała na ten cel na rzecz skarbu państwa bezpłatnie: plac, materjał w postaci drzewa, kamienia i piasku. Obecnie chodzi o powzięcie uchwały, jako głosu przedstawicieli ludności miasta w kierunku poczynienia starań u władz wyższych o przyspieszenie uskutecznienia zapoczątkowania projektu budowy gmachu, o którym mowa.

Zgodnie z ustawą o rozbudowie miasta, postanowiono powołać na członków rozbudowy miasta radnych: Ig. Kowalskiego i Edw. Misiowca, oraz po jednym przedstawicielu od zawodowego Związku prac. przem. i handl., oddział w Olkuszu i Stowarzyszenia rzemieślniczego. Poza tem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości: operat licytacyjny z dnia 5.1 r. b. na sprzedaż nasienników „Niesułowice", licytację z dnia 10.1 r. b. na oddanie w roczną dzierżawę jatek mięsnych (od 1.1.28 do 1.1-29).

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przymusowa parcelacja dóbr osób nieobecnych.

Dziennik Ustaw nr 16 z dnia 17 bm. ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 7 lutego br. o przymusowym wykupie na cele reformy rolnej nieruchomości ziemskich osób nieobecnych. Rozporządzenie to postanawia:

Nieruchomości ziemskie, nad któremi, jako należącemi do osób nieobecnych, została wyznaczona kuratela sądowa, zarząd z ramienia władz administracyjnych lub samorządowych albo przymusowy zarząd państwowy, o ile nieobecność właściciela rozpoczęła się przed dniem 1 stycznia 1922 roku i o ile na miejscu nie znajdują się z liczby domniemanych spadkobierców z prawa mąż lub żona, zastępni, wstępni, bracia i siostry lub ich zstępni ale też osoby te wskutek wezwania nie zgłoszą się w ciągu 30 dni, podlegają przymusowemu wykupowi na rzecz Skarbu Państwa, na cele wskazane w art. 1 ustawy z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej w całości, nie wyłączając lasów, wód, urządzeń gospodarczych, budynków, inwentarzy żywych i martwych, zbiorów oraz zasiewów.

Osoby nieobecne lub ich spadkobiercy w razie ich zgłoszenia się po dokonaniu przymusowego wykupu mają prawo do otrzymania za przymusowo wykupione grunta wynagrodzenia według i w trybie przepisów działu IV-go ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r.

Kronika gospodarcza.

EKSPORT NIEROGACIZNY. Państwowy Instytut eksportowy donosi, że eksport nierogacizny polskiej do Wiednia i Pragi w styczniu br. wykazał poważny wzrost. Na ogólną ilość 80.450 sztuk nierogacizny, przywiezionej w styczniu do Wiednia, 44.511 sztuk pochodziło z Polski. Eksport z Polski zwiększył się więc w porównaniu z grudniem r. ub. o 12.568 sztuk. Do Pragi wywieziono w styczniu r.b. ogółem 38.475 sztuk, w czem z Polski 27.762 sztuki, co stanowiło o 11.540 sztuk więcej, w eksporcie polskim, niż w grudniu r. ub. Ceny na rynku wiedeńskim kształtowały się od 1.65 do 2.25 sh. austrjackich za 1 kg. żywej wagi, a na rynku czeskim 7.25 do 10.50 koron czeskich za 1 kg. żywej wagi. Tendencja na nierogaciznę zapowiada się zarówno na rynku wiedeńskim jakoteż czeskim zniżkowo.

HODOWLA OWIEC DLA KOŻUSZKÓW WOJSKOWYCH. Władze rządowe zamierzają sprowadzić z okolic Rosji centralnej wagon owiec i baranów rasy romanowskiej celem utworzenia z nich 11 gniazd zarodowych, rozrzuconych po kraju. Przez skrzyżowanie odmian krajowych z rasą romanowską nastąpi poprawa hodowli owiec kożuchowych w kraju, Będzie to miało duże znaczenie dla wojska, dla którego zaopatrzenia w kożuchy i kożuszki musi się obecnie sprowadzać skóry z zagranicy (z Rumunji).

ZATARG W PRZEMYŚLE BIELSKIM TRWA. Trwający od 15 stycznia r. b. zatarg w sprawie rewizji zarobków w przemyśle wełnianym, jutowym i metalowym w Bielsku, drogą bezpośrednich rokowań stron nie został zlikwidowany. Strony przekazały zatarg do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu Ministerstwu pracy i opieki społecznej. Arbitrem został mianowany naczelnik wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych, p. Ulanowski. W dniu 15 b. m. przedstawiciele pracodawców i pracowników z Bielska informowali szczegółowo Ministerstwo o sytuacji w przemyśle bielskim i o warunkach pracy w tym przemyśle. Informacje te posłużą arbitrowi do rozstrzygnięcia zatargu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 21-2.

AKCJE: Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 151.50, Bank Przem. Lwow. 105.00 Bank Zachodni 32.00, Bank Spółek Zar. 90.00—89.00, Siła i Światło 115.00, Gosławice 72.00, Wysoka 156.00, Węgiel 101.00 — 100.00, Lilpop 43.00, Modrzejów 47.00, Ostrowiecki 86.00, Parowozy 38.50, Rudzki 52.50, Starachowice 64.25—64.75, Zawiercie 34.00—33.75—34.00, Borkowski 19.50, Haberbusz 170.00, Spirytus 39.75.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.47 i jedna czwarta, Paryż 35.06, Wiedeń 125.55, Praga 26.41 i jedna czwarta, Włochy 47.25, Szwajcarja 171.52, Sztokholm 239.50, Dolarówka 5 proc. 69.75—69.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.50—56.25—56.50, Poż konwersyjna 5 proc. 67.00.

Węgiel pod Łodzią?

Łódź zelektryzowana została wiadomością o odkryciu ogromnych pokładów węgla pod Koluszkami. Według tej pogłoski sprawa przedstawia się następująco:

Jak się okazuje, w osadzie Regny pod Koluszkami na terenach państwowych, zajmowanych przez obóz wojskowy, robotnicy wiercili studnię. Na głębokości 60 m. natrafili na żyłę czarnego węgla kamiennego. O odkryciu tem powiadomiono żandarmerję i D. O. K. w Łodzi. Natychmiast na miejsce wyjechała techniczna komisja wojskowa, która miała stwierdzić, że istotnie znajdują się tam pokłady węgla, grubości 8 m. i ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów.

Na miejsce przybyć mają specjaliści inżynierzy, którzy będą badać teren i stwierdzą, czy węgiel ten nadaje się do użytku. Jeśli okaże się, że węgiel istotnie nadaje się do użytku, to wówczas ze zrozumiałych względów odkrycie tych pokładów będzie miało rewolucyjne znaczenie dla całego łódzkiego okręgu przemysłowego. Wiadomość ta wywołała w Łodzi niezwykłą sensację.

Program radjowy

na środę 22 lutego b. r.

KATOWICE: 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.

16.40 Odczyt p. t. „Jakób Sobieski, ojciec Jana III Cz. I. Do wojny chocimskiej" — wygł. p. Jan Madey. Transm. z Krakowa.

17.05 Komunikat Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

17.20 Wykład języka polskiego (k. wyższy).

17.45 Program dla dzieci z Krakowa „Wyklęty król" opowiadanie z czasów Bolesława Śmiałego w wykonaniu art teatru miejskiego.

18.15 Koncert popołudniowy z Warszawy.

18.55 Komunikaty.

19.15 Rozmaitości.

19.35 Odczyt p .t. „Akademja Sztuk Pięknych za czasów Jana Matejki" — wygł. dr. Ludwik Regorowicz, Naczelnik Wydziału Oświecenia Publ. Woj. Śl.

20.00 Odczyt o działalności Rządu, organ. przez Prezydjum Rady ministrów.

20.30 Koncert wieczorny z Poznania. Wykonawcy: prof. Nowowiejski (organy), Marja Trampczyńska (alt.).

22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i policyjny.

Kącik humorystyczny.

PRZEWIDUJĄCY MĄŻ.

Pan Ignacy (powróciwszy do domu zbyt późno z birbantki obity przez żonę trzepaczką):

— Pamiętaj, Zosiu, żebyś jutro rano kupiła elektryczny okurzacz!...

ODPALONY KONKURENT.

— Więc odmawia mi pan ręki swej córki?

— Tak jest.

— No, to podajmy sobie chociaż na pożegnanie ręce.

— Cieszy mnie bardzo, że pan tak mężnie zniósł ten cios.

— I niech pan pozwoli jeszcze przysłać sobie pudełko cygar w upominku. Wie pan, córka pańska byłaby mnie o mało co złapała!

Z całej Polski.

JUBILEUSZ IV GIMNAZJUM WE LWOWIE.

Gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie obchodzić będzie w czerwcu jubileusz półwiekowego swego istnienia. Komitet obchodu uprasza wszystkich b. uczniów i profesorów gimnazjum IV, t. j. tak tych, którzy uczęszczali do gimnazjum w budynku obok politechniki, jak i b. uczniów w gimnazjum Bernardów w latach 1879-80, 1889-90 oraz b. uczniów filji gimnazjum IV, która istniała od 1898-9 do 1919-20, aby raczyli zgłosić swój współudział w uroczystości jubileuszowej. Równocześnie komitet zwraca się z prośbą do tych roczników, które zamierzają w r. b. odbyć zjazdy, aby urządzili to w porozumieniu z komitetem podczas uroczystości jubileuszowych. Zgłoszenia i korespondencje przyjmuje dyrekcja gimnazjum IV im. Jana Długosza, ulica Nikorowicza 2. Z b. uczniów gimnazjum IV wymienić należy: arcybiskupa Twardowskiego, marszałka Sejmu Rataja, posła polskiego w Wiedniu p. Badera, literatów Makuszyńskiego, Parandowskiego i Zbierzchowskiego oraz wiele innych wybitnych osobistości.

NIEKARNAWAŁOWE SPOTKANIE

Z Torunia donoszą: Na odbytym w Gniewie balu urzędników komunalnych zjawił się komornik sądowy, który zajął całą kasę na pokrycie należności wierzycielom, którzy również byli obecni na balu, jako goście.

KRWAWY KARNAWAŁ.

Smutnie zakończyło się w ub. niedzielę karnawałowe przyjęcie w mieszkaniu posterunkowego Józefa Wiłaka w Otwocku. Kolega gospodarza posterunkowy Wacław Szczawik, pokazując zebranym nowy rewolwer, wystrzelił niechcący. Kula ugodziła Wiłaka w brzuch, przeszywając go na wylot. Rannego przywieziono do szpitala Przemienia Pańskiego.

OLBRZYMI POŻAR.

Onegdaj o godz. 5 rano wybuchł olbrzymi pożar przy ul. Strzelców Kaniowskich 56 w Łodzi. Pożar wybuchł na 3-cim piętrze budynku fabrycznego Domanowicza, w którym mieściła się przędzalnia Rotkopfa. Pożar wybuchł podczas pracy robotników. Kiedy puszczono w ruch motor elektryczny, od iskry zajęły się odpadki przędzy. Ogień z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na cały budynek. Zapanowała straszliwa panika. Przybyła straż ogniowa, która rozpoczęła niezwłocznie akcję ratunkową. Po upływie kilkunastu minut, ogień przeniósł się na sąsiedni pałacyk Domanowicza. W ciągu pół godziny spłonęło 3-cie piętro gmachu fabrycznego wraz z maszynami. Zapaliła się również boczna szczytowa ściana. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Ponieważ zachodzi obawa, że i pozostałe mury runą, miejsce pożaru zabezpieczono. Straty wynoszą przeszło pół miljona złotych.

Sztuczne powłoki na gałki oczne

MAJĄ ZASTĄPIĆ OKULARY.

Prastare cechy wytwórców sztucznych oczów ludzkich, gnieżdżące się w poszczególnych miastach Turyngji, nawiązawszy kontakt z kilkoma wybitnymi okulistami Niemiec, zapowiadają obecnie wprowadzenie — podobno już w najbliższym czasie — na rynek sprzedażny sensacyjnego produktu, który ma zastąpić okulary, binokle itd.

Produkt ten — to specjalne szklane bloki. Mają być one tak wykonane, że w niczem nie będą sprawiały wrażenia sztuczności w ten sposób nadrobionej powłoki ocznej. Będą umieszczane oczywiście pod powieką.

Zarówno samo umieszczenie, jak i dalsze „noszenie" — zapewniają lekarze-okuliści, zjednani dla tego projektu — nie będzie sprawiało żadnych trudności, ani dolegliwości. Błonki od powiednio nasadzone na muskuły, będą odbywały wszelkie ruchy automatycznie wraz z gałką oczną. Za kilkadziesiąt lat — twierdzą entuzjaści pomysłu — szpecące i niewygodne „szkła" dotychczasowe będą należały do śmieszących wspomnień bezpowrotnie minionej przeszłości. Wszyscy krótko czy dalekowidze, bądź słabowzroczni, będą używali tylko „sztucznych powłok". Przedewszystkiem niech się więc cieszy tyle pięknych pań, które obecnie, z powodów kokieterji wolą się męczyć i niszczyć wzrok, aby tylko nie korzystać z nieestetycznych okularowych czy binoklowych aparatów na nosie.

Dodać należy, że sama idea „sztucznych powłok" nie jest nową. Dotychczas jednak nie dawała się praktycznie zastosować wskutek przeróżnych trudności, związanych przedewszystkiem z konieczną „grubością" niektórych rodzajów szkieł okulistycznych. Teraz podobno trudności te zostały triumfalnie pokonane. W jaki sposób — narazie jeszcze niewiadomo. Pozostaje to starannie strzeżoną tajemnicą wynalazców.

Przyszłość żeglugi powietrznej.

Dyrektorzy niemieckiej „Hansy powietrznej", Merkel i Milch, wygłosili w dn. 6 bm. w Essen i Stuttgardzie odczyty na temat przyszłości lotnictwa komunikacyjnego.

Zdaniem ich, świat przeżywa obecnie okres rozdziału ról poszczególnych państw, jakie otrzymają w obsłudze lotniczej. Rozdział ten ugruntuje się w najbliższych latach. Innemi słowy, szefowie niemieckiego lotnictwa komunikacyjnego twierdzą, że polityka lotnicza wymaga opanowywania jaknajwiększej ilości szlaków, gdyż linje zorganizowane dzisiaj przez dane kraje będą przez nie obsługiwane i w przyszłość, kiedy żegluga powietrzna nietylko nie będzie wymagała subwencji, ale będzie wysoce rentowną. Tylko te narody będą kierowały żeglugą powietrzną i na tem stanowisku się utrzymają, które już dzisiaj w jaknajszerszem tego słowa znaczeniu dbają o rozwój lotnictwa komunikacyjnego.

Niewątpliwie droga do samowystarczalności żeglugi powietrznej jest jeszcze daleka i długo jeszcze wymagać będzie pomocy. Obecnie koszt tonnykilometra (1000 kg. przewiezione na przestrzeni 1 klm.) wynosi około 5 mk. złotych. Koszt ten obniży się przez powiększenie nośności aparatów powietrznych, gdyż chociaż będą większe samoloty, koszty ogólne pozostaną te same. Przy dzisiejszym stanie techniki można przypuszczać, że w najbliższych już latach tonnakilometr będzie kosztowała tylko 2 do 3 mk. złotych, czyli, że będzie tańsza o połowę. Nie można zatem wątpić w przyszłą rentowność żeglugi powietrznej.

Chociaż rozwój techniki lotniczej szybkimi krokami postępuje naprzód to naturalnie powstają i powstawać ciągle muszą nowe problemy do rozwiązania. Dzisiaj wydają się najważniejszemi zagadnienia lotów na dużych wysokościach, szybowych (bez silnika), materjałów pędnych (zastąpienie benzyny olejem gazowym), lotów we mgle i w nocy (skonstruowanie niezawodnych aparatów orjentacyjnych), wynalezienia sposobów przeciwko zamarzaniu skrzydeł itd. Również niezmiernie jest ważną kwestja standaryzacji typów samolotów, by wszystkie warsztaty reparacyjne, pomieszczone w portach lotniczych, mogły naprawiać wszystkie płatowce komunikacyjne. Olbrzymie usługi, jakie żegluga powietrzna odda zarówno państwu, jak i poszczególnym okręgom, miastom, prasie i całej ludności winny być bodźcem dla społeczeństwa, by nie szczędziło środków na jej rozwój. Z pewnością ciężka i kosztowna praca w niedługim czasie sowicie się opłaci.

Ze świata.

BOHATER NARODOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Młodzi uczniowie szkół amerykańskich odbyli właśnie głosowanie, pragnąc wybrać własnego „bohatera narodowego". Pułkownik Lindbergh uzyskał znaczną większość głosów; najpoważniejszym jego współzawodnikiem był bokser Tunney, mający wśród młodzieży szkolnej licznych wielbicieli. Z pośród dzieci dwoje oddało głosy na własnych ojców.

STRASZNA ZABAWA DZIECI.

W miejscowości Kandel w Austrji zdarzył się niesamowity wypadek. Oto pięcioletni syn rzeźnika zapragnął sam wystąpić w roli ojca. Namówił więc do zabawy swego rówieśnika i we dwójkę zaopatrzyli się w ciężki topór, kilka ostrych noży, i miskę na krew. Kolega miał być zarzynaną świnią(!) Chłopiec związał towarzyszowi ręce i nogi, a następnie uderzył go obuchem w głowę, pozbawiając go natychmiast przytomności. Po tem wstępnem przygotowaniu wbił mu w ciało ostry nóż. Teraz dopiero „świnia" zaczęła krzyczeć. Sąsiedzi na krzyk dziecka, wpadli w ostatnim prawie momencie do „rzeźni" i ofiarę strasznej zabawy odwieźli do szpitala w stanie groźnym. Albo straszne zdziczenie, albo objawy obłąkania.

OGŁOSZENIE.

W Dziale B. przeprowadzono następujące zmiany:

Dnia 2 czerwca 1927 roku.

Nr. 161. „Polskie Towarzystwo dla Handlu Węglem „Węglolok" spółka akcyjna, Odział w Sosnowcu". Mocą aktu zeznanego przed notarjuszem Józefem Zborowskim w Warszawie w dniu 9 maja 1927 roku za Nr. R. 1837 udzieloną została Gracjanowi Zapolskiemu łączna prokura, polegająca na tem, że Gracjan Zapolski będzie miał prawo podpisać za spółkę, bądź w jednym z prokurentów, bądź z jednym z członków Zarządu, bądź też z dyrektorem zarządzającym.

Nr. 180. „Bank Związku Spółek Zarobkowych — Oddział Sosnowiecki, w Sosnowcu — spółka akcyjna". Unieważniono udzielone prokury: Stefana Włoszkiewicza, Józefa Brzeskiego, Stefana Andrzejewskiego, Mieczysława Zbąskiego, Anzelma Płocińskiego, Tadeusza Smoluchowskiego, Tomasza Urbankowskiego, Stanisława Malca, Edmunda Wasika, Stefana Wrześniewicza, Stanisława Jarki, Bolesława Regenbrechta i Jana Andrzejewskiego, oraz dokonano zmiany wpisu treści: Firma brzmi obecnie, jak następuje „Bank Związku Spółek Zarobkowych, Spółka Akcyjna — Oddział Sosnowiecki w Sosnowcu". Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest załatwianie wszelkich czynności bankierskich, wyszczególnionych w par. 2 statutu spółki. Kapitał zakładowy po zwaloryzowaniu wynosi złotych 20.000.000. W dniu 10 maja 1927 roku Józefowi Kużelowi udzieloną została prokura ograniczona na mocy której uprawniony jest on do zastępowania oddziału sosnowieckiego tylko wspólnie z jednym z członków Zarządu, albo wspólnie z drugim prokurentem.

Dnia 30 czerwca 1927 roku.

Nr. 185. „Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu. Do zarządu wybrano na miejsce zmarłego Stanisława Ciechanowskiego — Rudolfa Weichsmana i na miejsce zastępców zmarłego Ernesta Gerlacha i ustępującego Henryka Szampaniera — Stanisława Raźniewskiego.

Nr. 262. „Fabryka Lin i Siatek drucianych St. Rudowski i Ska" Zawiercie. Wszelkie zobowiązania spółki, jako to, umowy, weksle, akcepty, obligi, żyro, cesje, pełnomocnictwa i t. p. winny być podpisane pod pieczątką firmową albo przez obu wspólników łącznie, albo też tylko przez jednego któregokolwiekbądź z nich.

W czwartek t. j. 23 lutego 1928 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu syna naszego tragicznie zmarłego

ś. † p.

STEFANA IMIOŁY

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne na jego intencję w Sosnowcu w kościele parafjalnym o godzinie 7.45 rano na które zapraszają znajomych i kolegów pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE

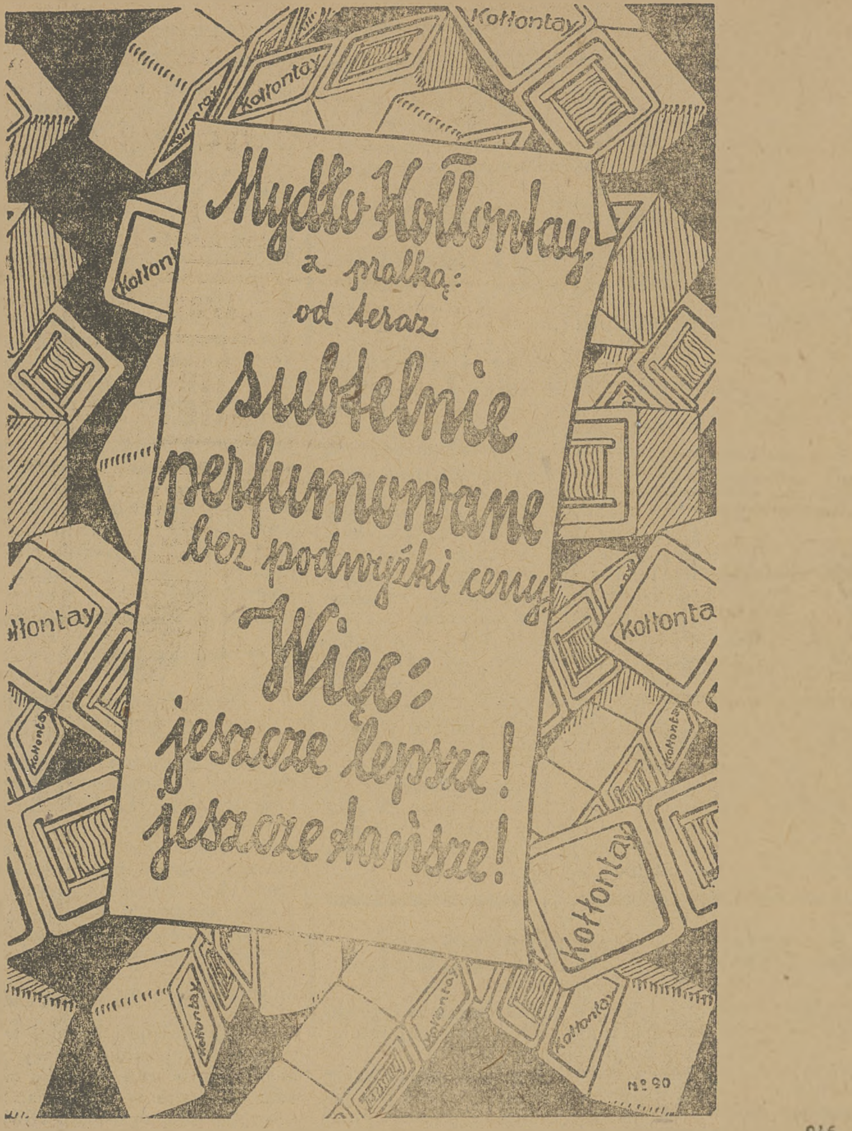
Dnia 6 sierpnia 1927 roku.

Nr. 203. „Kino Udziałowe" w Sosnowcu — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Likwidatorem spółki został zamianowany Roman Ostrowski zam. w Sosnowcu, ulica Kościelna, dom Twa „Rozwój". Spółka znajduje się w stadjum likwidacji z dniem 30-6-1927 roku.

Nr. 195. „Powszechne Towarzystwo Elektryczne A. E. G. Oddział w Sosnowcu" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na miejsce ustępującego prokurenta oddziału w Sosnowcu Jerzego Sikorskiego zamianowany został Gustaw Tilk.

Nr. 37. „Meve Gajewski — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. Likwidatorami spółki zostali zamianowani Markus Hamburger i Erazm Gajewski. Spółka znajduje się w stadjum likwidacji od dnia 1 lipca 1924 roku.

Nr. a. 2033. W dniu 18 lipca 1927 roku w Rejestrze Handlowym firmy „Dom Techniczno - Handlowy „Praca" właściciele inż. Aleksander Goldsztaub i Herman Noblin" w Będzinie, dokonano następującej zmiany wpisu: Nazwa firmy została zmieniona, obecne brzmienie jej jest następujące: „Fabryka Kabli i Drutu w Będzinie, właściciele inżynier Aleksander Goldsztaub i Herman Noblin"



Jedyny wytwórca: Eryka Kołłątay, Fabr. chem., Katowice — Brynów 946

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych

„Bracia Bauerertz"

stosownie do §§ 25 i 44 Ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszy, że w sobotę dnia 17 marca 1928 r. o godz. 10 przed południem w biurze Zarządu T-wa we wsi Mijaczów, gm. Myszków, pow. Zawierciańskiego (stacja Myszków drogi żelaznej Warszawa — Kraków) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Akcjonarjuszy wspomnianego T-wa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa nabycia gruntów na rzecz Towarzystwa Akcyjnego.

Na podstawie § 51 Ustawy T-wa, Akcjonarjusze życzący sobie mieć prawo głosu na Ogólnem Zebraniu, winni na 7 dni przed Zebraniem złożyć w biurze swe akcje, ewentualnie zaświadczenie o złożeniu akcji do depozytu lub w zastaw.

Gdyby wyznaczone na dzień 17 marca 1928 r. Ogólne Nadzwyczajne Zebranie, ze względu na ilość złożonych przez pp. Akcjonarjuszy akcji, nie odpowiadało wymogom § 57 Ustawy T-wa, natenczas stosownie do § 59 Ustawy, zwołuje się do biura Zarządu T-wa na dzień 7 kwietnia 1928 r. na godz. 10-tą przed południem powtórne Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Akcjonarjuszy, uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość akcji złożonych przez pp. Akcjonarjuszy. 980

Każda gospodyni powinna pamiętać, że codziennie świeże

MASŁO

i po najtańszych cenach można kupić tylko w hurtowym składzie

E. Zieleńca w „Rozwoju" ul. Modrzejowska 30

NADESZŁY

żywe pstrągi

żywe karpie	świeży sandacz
żywe liny	„ kabelan
żywe szczupaki	świeże okonie
świeży łosoś	zielone śledzie.

POLECA

Poznańska HALA RYB

KATOWICE, 975

ul. św. Stanisława 3, róg Warszawskiej, telef. 8-69.





MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6383

Posady i prace.

Walcownia poszukuje technika 25 — 35 lat z praktyką do Biura Ruchu od zaraz. Oferty pod 559 „Kurjer Zach." Sosnowiec. 1091

Potrzebne dwie zupełnie zdolne panny do sukien. Sosnowiec Kowalska 10 II p. 1085-2

Kupno i sprzedaż.

Kupię fisharmonję używaną do śpiewu. Wiadomość Dąbrowa Górnicza Kołłątaja 23 Chudzicki 1095-2

Okazyjnie do sprzedania siodła angielskie solidnej roboty. Para chomont krakowskich do wyjazdu. Wiadomość: Grodziec Będzińska Kielan 1086-2

Wózek dziecinny używany w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Adm. 1102

Maszyna Singera ręczna do sprzedania w dobrym stanie za 100 zł. p. Sosnowiec Staszyca 42 m. 1. 1100-2

Radjoodbiorniki ośmiolampowe „Super Marconi", trzylampowy „Neutrorejuarc" bezwzględnie eliminujące. Tanio Hotel Centralny godziny 6 — 7 wieczór. 1103-2

Lokale.

Do wynajęcia pokój przy rodzinie. Sosnowiec, Piłsudskiego 16, m. 9 1090-2

Przyjmę na mieszkanie. Wiadomość w Administracji.

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4539-13

Zgubione dokumenty.

Józef Kobylec zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów 1083-3

Piotr Kosturkiewicz zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez magistrat m. Sosnowca. 1078-3

Andrzej Bijak zgubił książkę wojskową wydaną, przez P K U Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności gm. Drężejowice. 1069-3

Dróżdż Antonina zgubiła książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora". 1104

Miód naturalny kuracyjno odżywczy

(POD GWARANCJĄ)

5 kilogramowa blaszanka tylko 15 zł. Grzyby prawe białe w cenie 20 i 24 zł. za kilogram. 469

W SKLEPIE

KOZIOŁKOWA i JĘDRYCZEKA

Sosnowiec, 3-go Maja 21.

673





Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe aptek 5901

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe". (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277



Reklama jest dźwignią handlu

KINO „ZAGŁĘBIE"

dawniej

Kino-Teatr „Udziałowy".

Od wtorku 21 lutego

„ZA GŁOSEM SERCA"

Monumentalne arcydzieło filmowe pg. dzieła genjalnego pisarza Dostojewskiego „Skrzywdzeni i Poniżeni" z LILI ROMSKĄ

Następny program

„DEKABRYŚCI"

(Spiskowcy w Carskiej Rosji)

wg. powieści MEREŻKOWSKIEGO.

W krótce: „MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA".

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 „
W tekście, w kronice		50 „
Za tekstem	5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr.
„	(do 80 „)	25 „
„	(do 100 „)	30 „
„	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: ... Z OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".